Szczecinie


# Kurier Szczeciński

ŚRODA, 7 LIPCA 1982 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 121 (11 503) Rok założenia 1945 Nakład: 80 000 egz. Cena 5 zł


## Dwudniowe obrady Sejmu zakończone

# ◆ Absolutorium dla rządu
# ◆ Podjęcie szeregu ustaw
# ◆ Wybór Trybunału Stanu i Rady Społeczno-Gospodarczej

**PODCZAS drugiego dnia obrad naszego parlamentu kontynuowana była dyskusja nad sprawozdaniami komisji o projekcie budżetu na 1982 r. i o sprawozdaniach rządu z wykonania planu i budżetu w 1981 r. oraz nad wnioskiem o absolutorium dla rządu za ten okres.**

NIEKTÓRE aspekty sytuacji międzynarodowej i na tym tle zagadnienia polskiej polityki zagranicznej, a także sprawy związane z problemem pojednania narodowego i jego aktualnych uwarunkowań przedstawił pos. **Edmund Męclewski** (bezp. okr. wyb. Wałbrzych). Podkreślił, że celem naszej polityki zagranicznej jest zapewnienie narodowi życia we własnym, suwerennym państwie, w wolności i pokoju, w pewnych, prawnie zabezpieczonych granicach, nienaruszalnych dzięki sojuszowi ze Związkiem Radzieckim i innymi bratnimi krajami socjalistycznymi.

Pos. **Hanna Buśko** (SD, okr. wyb. Włocławek) zwróciła uwagę na konstytucyjność budżetu. Jego podstawową rolą jest materialne zagwarantowanie praw i obowiązków obywatelskich wynikających z Konstytucji. Chodzi m. in. o prawo do pracy i wypoczynku, prawo do ochrony zdrowia, do oświaty i zdobyczy kultury.

W gospodarce żywnościowej głównym celem na najbliższe lata — powiedział pos. **Władysław Cabaj** (ZSL okr. wyb. Kraków) — jest osiągnięcie samowystarczalności żywnościowej kraju.

Ostatnim mówcą w tym punkcie obrad był pos. **Stanisław Gałecki** (PZPR, okr. wyb. War-

*(Dokończenie na str. 2)*

## KSIĄŻKA OD KURIERA

### „Awantura" na talony w kioskach

KAŻDY, kto chce mieć pewność, że zakupi w kiosku „Awanturę o Basię" Kornela Makuszyńskiego może jeszcze zanieść 3-kilogramową paczkę makulatury do punktu skupu surowców wtórnych, gdzie otrzyma talon na tę książeczkę. W sprzedaży znajdzie się ona już w czwartek 8 bm. i talony (wydawane do 10 lipca) realizowane będą przez najbliższe dni.

*(Dokończenie na str. 2)*

## Reagan wysyła amerykańskich żołnierzy?

# VI Flota USA u brzegów Libanu

**BEJRUT PAP. Okręty amerykańskiej VI Floty, stacjonujące na Morzu Śródziemnym zbliżyły się dziś do brzegów Libanu, oczekując na ewentualny udział w nadzorowaniu „wycofania się" Palestyńczyków z tego kraju. We wtorek, prezydent Reagan oświadczył, iż Stany Zjednoczone gotowe są w zasadzie wysłać w tym celu do Libanu kontyngent w sile tysiąca żołnierzy.**

DZIŚ siły izraelskie naruszyły jednodniowe zawieszenie broni, ostrzeliwując ogniem rakietowym i artyleryjskim pozycje palestyńskie w zachodnim Bejrucie. Bojownicy OWP odpowiedzieli ogniem. Palestyńska Agencja Prasowa WAFA podała, iż siły palestyńskie powstrzymały próby izraelskie posuwania się naprzód w głąb miasta w rejonie portu lotniczego. Akcje Izraelczyków zbiegły się w czasie z oświadczeniem prezydenta Reagana. Brak oficjalnych reakcji na propozycję amerykańską ze strony OWP. Tel-Awiw ostrożnie zareagował na tę ofertę, niezmiennie domagając się całkowitego wycofania Palestyńczyków i OWP z Libanu.

**W MIARĘ jak przedłuża się blokada i ostrzeliwanie przez wojska izraelskie zachodniej części Bejrutu sytuacja ludności tego miasta, a w tym również Palestyńczyków staje się coraz bardziej dramatyczna. Przez cały dzień we wtorek artyleria polowa i marynarka wojenna agresora ostrzeliwały gęsto zabudowane dzielnice muzułmańskiej części stolicy Libanu, a zwłaszcza obozy uchodźców palestyńskich Sabra i Szatila. Izrael użył pocisków odłamkowych i fosforowych. Do akcji weszło również lotnictwo izraelskie, ostrzeliwując z rakiet rejon głównej kwatery Organizacji Wyzwolenia Palestyny.**

**Rozgłośnia radiowa w Bejrucie podała, że ataki izraelskie spowodowały dalsze ofiary wśród ludności cywilnej, a wiele budynków zostało zniszczonych.**

## Inspekcja woj. gorzowskiego

WARSZAWA PAP. Wczoraj rozpoczęła się na terenie województwa gorzowskiego — kompleksowa kontrola podjęta przez Inspekcję Sił Zbrojnych.

W kontroli uczestniczą przedstawiciele Centralnej Komisji Rewizyjnej KC PZPR oraz ministerstw: Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, Zdrowia i Opieki Społecznej, Handlu Wewnętrznego i Usług, Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej a także — Głównego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej i Komendy Głównej Straży Pożarnej.

## Refinansowanie polskich długów

WIEDEŃ PAP. Grupa robocza złożona z przedstawicieli 19 zachodnich banków komercyjnych spotkała się we wtorek w Wiedniu, przygotowując się do rozmów z przedstawicielami Polskiego Banku Handlowego, które zapowiedziano na dziś. Celem tych rozmów jest przedyskutowanie propozycji w sprawie refinansowania płatności polskich zadłużeń handlowych, przypadających na 1982 r.

Zachodnie agencje informacyjne wskazują, że spotkanie grupy roboczej bankierów zachodnich z przedstawicielami Banku Handlowego stanowić będzie precedens, ponieważ poprzednio banki te nalegały, aby przed porozumieniem w sprawie refinansowania spłat Polski z tytułu zadłużenia w prywatnych bankach komercyjnych zawarto porozumienie w sprawie długów naszego kraju wobec rządów państw zachodnich. Po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego rządy zachodnie odmówiły rozmów z przedstawicielami Banku Handlowego. Zapowiedziane na środę spotkanie będzie pierwszym, poświęconym przedyskutowaniu zadłużeń Polski, których płatności przypadają na 1982 r. Grupa robocza złożona z przedstawicieli 19 banków zachodnich reprezentuje 460 banków komercyjnych z 16 krajów.

*NIE jesteśmy pewni, czy jest to najwłaściwszy strój do domowych porządków.* CAF—AP

## Tego jeszcze nie było!

# Śladem pradziada — po kawę pod Wiedeń!

PANA Andrzeja zastałem pochylonego nad mapą Polski, obłożonego książkami, traktującymi o hippice i staropolskiej broni. Jego pasją jest wiek XVII, a ściślej wiedeńska wyprawa Jana Sobieskiego.

ANDRZEJ KOSZUTSKI herbu Leszczyc (jest tłumaczem w agencji Interpress) wyszperał gdzieś w rodzinnych dokumentach, że jego przodek (będzie to chyba dwunaste pokolenie) służył w chorągwi husarskiej królewicza Aleksandra i brał udział w batalii pod Wiedniem. Podobno przywiózł stamtąd spore łupy (babka mówiła o tadunku tureckiej kawy) — w każdym razie w rodzinie Koszutskich do ostatniej wojny przechowywana była staroświecka szabla — zygmuntówka z pamiątkowym napisem i datą świadczącą, że pradziad walczył nad Dunajem.

*(Dokończenie na str. 2)*

## Boniek, Kupcewicz, Collovati i Tardelli nie wystąpią?

TRENER Enzo Bearzot stwierdził we wtorek, że udział Fulvio Collovatiego i Marco Tardellego w czwartkowym meczu półfinałów mistrzostw świata z reprezentacją Polski jest wątpliwy. Obaj ci zawodnicy odnieśli kontuzje w spotkaniu z Brazylią. Dwaj inni włoscy piłkarze — bramkarz Dino Zoff i obrońca Gaetano Scirea również narzekali na urazy po tym meczu, ale nie są to na tyle

*(Dokończenie na str. 3)*

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Nie straszyć bankiem ◆ Przez pryzmat kapci ◆ Gorzkie życie ◆ Obserwacje ◆

Egz. obow. Reg. 36/82

# Dwudniowe obrady Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

szawa-Praga Płn.), który poświęcił swe wystąpienie sprawom budownictwa mieszkaniowego.

W głosowaniu Sejm uchwalił tegoroczną Ustawę Budżetową oraz podjął uchwałę o udzieleniu rządowi absolutorium za rok ubiegły, a także zatwierdził sprawozdanie rządu z wykonania planu i budżetu w 1981 roku.

W kolejnym punkcie porządku dziennego pos. Władysław Kupiec (ZSL, okr. wyb. Wrocław) przedstawił sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o poselskim projekcie ustawy o radcach prawnych.

Mówca podkreślił znaczenie tego aktu prawnego dla umacniania praworządności w naszym kraju.

W dyskusji nad poselskim projektem ustawy o zawodzie radcy prawnego, głos zabrali kolejno pos. pos.: Zdzisław Czeszejko-Sochacki (PZPR, okr. wyb. Puławy), Cecylia Moderacka (SD, okr. wyb. Suwałki), Rudolf Buchała (bezp., PZKS, okr. wyb. Dąbrowa Górnicza), Jadwiga Biernat (ZSL, okr. wyb. Gniezno).

Posłowie — wyrażając poparcie dla treści tego aktu prawnego podkreślali, że dobre doradztwo prawne potrzebne jest organizacjom gospodarczym w sytuacji reformowania naszej gospodarki. Ustawa ta jest jednym z czynników gwarantujących praworządne funkcjonowanie systemu gospodarczego i uzupełnia uchwaloną niedawno ustawę o funkcjonowaniu przedsiębiorstw. Sejm jednogłośnie uchwalił Ustawę o Zawodzie Radcy Prawnego.

W kolejnym punkcie porządku obrad Izba rozpatrzyła projekt ustawy o zasadach prowadzenia na terytorium Polski działalności przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne. Referując ten dokument pos. Longin Cegielski (ZSL, okr. wyb. Nowy Sącz) stwierdził, że jego celem jest rozwój drobnej wytwórczości i rozszerzenie współpracy w tym obszarze z partnerami zagranicznymi, zwłaszcza z Polonią. Praktyka kilku ostatnich lat dowodzi, że firmy polonijne legitymują się stosunkowo wysoką efektywnością i elastycznością działania.

W dyskusji nad projektem ustawy o zasadach prowadzenia w Polsce firm przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne zabrali głos posłowie: Alojzy Melich (PZPR, okr. wyb. Chorzów), Edmund Osmańczyk (bezp. okr. wyb. Kędzierzyn-Koźle), Tadeusz W. Młyńczak (SD, okr. wyb. Wałbrzych) i Tadeusz Orlof (ZSL, okr. wyb. Stargard). W dyskusji posłowie skoncentrowali się na takich problemach jak zgodność proponowanej ustawy z pryncypiami ustrojowymi, a zwłaszcza z faktem uspołecznienia w Polsce środków produkcji, z szeroko rozumianym interesem społecznym i z obowiązującymi w Polsce przepisami prawnymi.

Po dyskusji Sejm, przy jednym głosie wstrzymującym się, uchwalił Ustawę o Zasadach Prowadzenia na Terytorium PRL Działalności Gospodarczej w Zakresie Drobnej Wytwórczości przez Zagraniczne Osoby Prawne i Fizyczne.

Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustaw o księgach wieczystych i hipotece przedstawił Izbie pos. Franciszek Sadurski (ZSL, okr. wyb. Wrocław — miasto). Podkreślił znaczenie tego aktu prawnego dla milionów właścicieli nieruchomości oraz jego związek z dokonanymi niedawno zmianami, m. in. w kodeksie cywilnym, dotyczącymi gwarancji własności i całkowitej ochrony indywidualnych gospodarstw rolnych.

Zabierający głos w dyskusji nad rządowym projektem ustawy o księgach wieczystych i hipotece pos. pos. Józef Kolat (PZPR, okr. wyb. Tarnów) i Jakub Talewski (ZSL, okr. wyb. Słupsk) podkreślali jego doniosłe znaczenie społeczne i gospodarcze. Przejrzysty i dostosowany do aktualnych potrzeb system norm dotyczących tej problematyki umocni — zdaniem posłów — poczucie nienaruszalności własności chłopskiej oraz trwałości indywidualnych gospodarstw.

Izba jednogłośnie uchwaliła Ustawę o Księgach Wieczystych i Hipotece.

W kolejnym punkcie porządku obrad Izba dokonała zmian w regulaminie Sejmu PRL. Projekt uchwały w tej sprawie przedstawił — w imieniu Komisji Mandatowo-Regulaminowej — pos. Ryszard Socha (bezp. okr. wyb. Biała Podlaska).

Uchwała wprowadza do regulaminu Sejmu uzupełnienie związane z utworzeniem Trybunału Stanu oraz powołaniem Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL. W pierwszej sprawie określa zakres zadań Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, tryb postępowania z kierowanymi do Sejmu wnioskami w sprawie pociągnięcia określonej osoby do odpowiedzialności konstytucyjnej, a także tryb wyboru członków Trybunału Stanu.

W części dotyczącej Rady Społeczno-Gospodarczej zmieniony regulamin Sejmu ustala tryb wyborów jej członków, zastrzega posłom prawo brania udziału w posiedzeniach rady, ustala zasadę, że jej przewodniczący wchodzi w skład Konwentu Seniorów, a także określa rolę Prezydium Sejmu wobec rady.

Z kolei Izba przystąpiła do wyboru Trybunału Stanu. Marszałek Sejmu przypomniał, że organ ten jest wybierany spoza grona posłów na okres kadencji Sejmu. Przewodniczącym trybunału jest z urzędu I prezes Sądu Najwyższego, Sejm dokonuje natomiast wyboru zastępców przewodniczącego, 22 członków oraz 5 zastępców członków. W skład trybunału mogą być wybierani jedynie obywatele polscy korzystający w pełni z praw obywatelskich, nie karani sądownie i nie zatrudnieni w organach administracji państwowej. Co najmniej połowa członków trybunału powinna składać się z osób posiadających kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska sędziego.

W łącznym głosowaniu Sejm dokonał wyboru Trybunału Stanu.

W kolejnym punkcie porządku obrad Sejm podjął uchwałę w sprawie regulaminu czynności Trybunału Stanu. W imieniu Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej projekt przedstawił pos. Kazimierz Orzechowski (bezp., ChSS, okr. wyb. Legnica).

Uchwała określa tryb wewnętrznego postępowania w trybunale oraz rolę i pozycję w tym postępowaniu przewodniczącego i osób go zastępujących. Rozstrzyga też kwestie związane z wykonywaniem orzeczeń trybunału.

Izba przystąpiła do wyboru Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL. Głos w tej sprawie zabrał przewodniczący rady — pos. Jan Szczepański (bezp. okr. wyb. Bielsko-Biała). Przypomniał on o różnorodności inicjatyw i koncepcji, aspiracji i oczekiwań związanych z powołaniem tego organu.

Sejm — przy 13 głosach wstrzymujących — powołał 94 osoby w skład Rady Społeczno-Gospodarczej. Dalsi jej członkowie — jak poinformował marszałek Sejmu — będą powoływani w miarę wyboru dalszych kandydatów i przekazywania ich nazwisk do Prezydium Sejmu.

W kolejnym punkcie obrad Sejmu — na interpelacje posłów Janusza Stefanowicza (bezp. „Pax" okr. wyb. Białystok) oraz Józefa Różańskiego (SD, okr. wyb. Nowy Sącz) dotyczące jednakowego przydziału węgla na obszarze kraju mimo różnic klimatycznych pomiędzy regionami — odpowiedział minister gospodarki materiałowej — Jan Antosik.

Ostatnim punktem porządku obrad były zapytania poselskie.

O godz. 17.30 Sejm zakończył dwudniowe obrady.

## 1611 tys. mieszkańców

# Warszawa w liczbach

**WARSZAWA ma już 1 611 tys. mieszkańców, co jest rekordem w jej dziejach. Jak wynika z danych Urzędu Miasta, w ubiegłym roku osiedliło się w stolicy przeszło 20 tys. ludności napływowej. Z tego ponad 4,5 tys. uzyskało zameldowanie wraz z rodzinami w wyniku przydzielenia im w stolicy takiej właśnie liczby mieszkań. Część przybyszów stanowią osoby zamieniające mieszkania, nabywcy lokali w Biurze Handlu Zagranicznego „Locum" itp.**

INTERESUJĄCO przedstawia się porównanie warunków życia mieszkańców Warszawy i kraju oraz wyników gospodarczych stolicy na tle całej gospodarki polskiej. Otóż, każdego roku do komunikacji miejskiej w stolicy państwo dopłaca przeszło 3 mld zł. Jest to ważki argument w dyskusji: czy budować w Warszawie metro, czy nie budować. Największe dopłaty pociąga za sobą eksploatacja „Berlietów", gdzie poziom kosztów jest przeszło dwukrotnie większy niż w przypadku tramwajów. Ponoć warszawiacy należą do najruchliwszych spośród mieszkańców stolic europejskich. Z komunikacji masowej korzysta codziennie 3,5 mln osób. Są to tylko pasażerowie z biletami jednorazowymi, a ponad pół miliona mieszkańców ma bilety miesięczne.

Z UBIEGŁOROCZNYCH danych statystycznych wynika, że mimo rzeczywiście dramatycznej sytuacji mieszkaniowej ponad 100 tys. rodzin oczekuje w spółdzielniach na przydział samodzielnego locum, liczba osób przypadających na jedną izbę jest w woj. warszawskim mniejsza niż w innych województwach. Natomiast liczba nowo zbudowanych mieszkań w Warszawie jest mniejsza niż w kraju.

Stolica ma statystycznie dwukrotnie więcej lekarzy na 10 tys. mieszkańców i tyle samo dentystów. W Warszawie znajduje się przeszło 80 łóżek na 10 tys. mieszkańców, a w kraju tylko 58 łóżek. Sytuacja pacjentów szpitalnych pogarsza się jednak z każdym rokiem w wyniku wyeksploatowania budynków, których nie ma kto remontować.

Ze statystyki można wnosić, że mieszkańcy woj warszawskiego są bogatsi niż inni Polacy. Przychody pieniężne przypadające na każdego warszawiaka w minionym roku wynosiły tu przeszło 77 tys. zł, podczas gdy w kraju osiągnęły 56,4 tys. zł. Statystyki milczą, ilu mamy w Warszawie „milionerów znad Wisły" i bogatych bacylarzy, wiadomo natomiast, że co 6 warszawiak jest emerytem, co oczywiście rzutuje na ogólny poziom dochodów ludności. W zeszłym roku mieszkaniec aglomeracji stołecznej wydał na zakupy 62 tys. zł, a przeciętny Polak mieszkający w innych regionach kraju 50 tys. zł.

## Zachorowało w sumie 39 osób

# Zatrucia pokarmowe w Świnoujściu i Pobierowie

NA PROMIE „Wilanów" w Świnoujściu zachorowało wczoraj po spożyciu posiłku 20 osób, członków załogi jednostki. Dwoje zatrutych przebywa w szpitalu Wojewódzki inspektor San.-Epid zabezpieczył resztki pożywienia celem przeprowadzenia stosownych badań bakteriologicznych.

Drugi wypadek zbiorowego zatrucia wydarzył się w Pobierowie. Zachorowało tu 19 uczestników obozu młodzieżowego z Zakładów Przemysłu Włókienniczego „TOMTEKS" z Tomaszowa Mazowieckiego. Zatrucie nastąpiło po spożyciu posiłku w barze „Szkuner" prowadzonym przez ajenta Andrzeja W. Zatrutym udzielono pomocy lekarskiej w szpitalu.

Jak wynika z informacji przekazanej nam przez dyżurnego oficera KW MO — Szczecin, w barze „Szkuner" panowały skandaliczne warunki sanitarne. Dochodzenie w toku. (ap)

# „Awantura" na talony w kioskach

(Dokończenie ze str. 1)

W poprzednich razach punktem niejako centralnym sprzedaży gazetowej książki była Brama Królewska. Ponieważ jest ona nieczynna, kioskiem „awaryjnym" gdzie „Awantura" na talony będzie do nabycia aż do 24 lipca — jest tym razem punkt przy placu Hołdu Pruskiego (kiosk nr 358), znajdujący się przy przystanku autobusu 101.

A TERAZ podajemy numery i adresy kiosków, w których rozpoczyna się sprzedaż naszej wspólnej książki: kiosk nr 1 przy al. Wyzwolenia (koło sklepu „Rubin"), nr 290 przy ul. 9 Maja (sklep), nr 321 przy ul. Śląskiej (róg Obr. Stalingradu — tu sprzedaż po urlopie kioskarki rozpocznie się 3), nr 130 przy ul. B. Śmiałego (róg Jagiellońskiej), 158 przy al. Boh. Warszawy (róg Mickiewicza), nr 182 przy ul. Żwirki i Wigury (róg Wita Stwosza), nr 33 przy ul. Strzałowskiej (róg Światowida), nr 308 przy ul. Rew. Październikowej (róg Zupańskiego), nr 84 przy ul. Dunikowskiego, nr 228 przy ul. Komuny Paryskiej, nr 340 przy ul. E. Gierczak, nr 154 przy ul. Przybyszewskiego (róg Reymonta) oraz nr 356 przy ul. Marcina (róg Cyryla i Metodego) — tutaj od 2 bm. (gdy kiosk ten zostanie otwarty po urlopie).

**We wszystkich tych punktach** książeczki znajdą się w czwartek, 8 bm., w godzinach popołudniowych (nadejdą razem z „Kurierem"). Datę rozpoczęcia sprzedaży talonowej „Awantury o Basię" na terenie województwa podamy osobno, przepraszając jednocześnie Czytelników za niezamieszczenie — z przyczyn technicznych — informacji o terminie sprzedaży we wczorajszej gazecie.

CZWARTA gazetowa książka ujrzała światło dzienne. Wszyscy chyba możemy mieć powody do satysfakcji. Zainteresowanie tą sprawą jest tak duże, iż wydawca — szczeciński KAW — wysyła serie informacyjne do sąsiednich województw!

W przygotowaniu — przypominamy — **„Pszczółka Maja"!** Sądzimy że i następny tytuł będzie prawdziwym rarytasem — chodzi mianowicie o bardzo dawno nie wznawiane... **„Baśnie z 1001 nocy".** (jf)

# Śladem pradziada — po kawę pod Wiedeń!

(Dokończenie ze str. 1)

MÓJ rozmówca pochodzi z rodziny, która z pokolenia na pokolenie zajmowała się wojennym rzemiosłem. Powstanie Kościuszkowskie, epopeja napoleońska. Powstanie Listopadowe — pan Andrzej syple imionami antenatów. Jego ojciec był lekarzem w 2 Korpusie, walczył pod Monte Cassino, a gdy wojna dobiegła końca osiedlił się w Argentynie.

Tam właśnie na skraju Patagonii w Bariloche pan Andrzej już od dziecka uczył się konnej jazdy od miejscowych gauchos. Kiedy w 1967 roku przyjechał do Polski, nie zarzucił swej pasji i w wolnych chwilach przemierza podwarszawskie laski na grzbiecie wierzchowca.

**PRZED kilku miesiącami Andrzej Koszutski wpadł na pomysł powtórzenia wyprawy pradziada.** Ustalił już, że jego przodek wyruszył spod Krakowa 11 sierpnia 1683 roku i w oddziałach hetmana Jabłonowskiego przez Mikułów i Krems dotarł 9 września do Lasku Wiedeńskiego. W trzy dni później uczestniczył w zwycięskiej dla Polaków bitwie, szczęśliwie unikawszy ran i kontuzji.

Pan Andrzej zamierza przemierzyć konno tę samą trasę, z tym jednak, że **początek wyprawy ma nastąpić w sierpniu przyszłego roku z dziedzińca pałacu w Wilanowie!**

PRZYGOTOWANIA do tej niecodziennej podróży wymagały nie tylko studiów naukowych. Pan Andrzej, opierając się na starych wzorach, zaprojektował własnego pomysłu lekkie siodło, które — jak twierdzi rzemieślnik — jeśli nie będzie kłopotów ze skórą, winno być gotowe za kilka tygodni.

Mój rozmówca oblicza, że jadąc bocznymi drogami (końskie kopyta nie znoszą asfaltu) może pokonać dziennie ponad 50 km, nie męcząc zbytnio wierzchowca. W ten sposób cała podróż do Wiednia zabrałaby ok. 3 tygodni, i tyleż droga powrotna — tym razem przez Węgry i pole bitwy pod Parkanami.

W czasie krótkiego pobytu nad Dunajem chce złożyć kwiaty pod pomnikiem poległych na Kahlenbergu. Program ten musi się zmieścić w przyszłorocznym sześciotygodniowym urlopie.

POCZĄTKOWO zamierzał odbyć tę wyprawę w staropolskiej zbroi husarskiej! Sądząc jednak trudności ze zdobyciem kopii, więc zdecydował się jechać **„w kontuszu i przy szabli"**. Szabla będzie dobrą imitacją broni, używanej przez siedemnastowiecznych Polaków (gdyż tyki są zbyt rzadkie by ryzykować ich uszkodzenie, a zresztą Urząd Celny nie wydałby pewnie zezwolenia na wywóz).

ZOSTAWIAM pana Andrzeja nad jego mapą, życząc mu powodzenia w przygotowaniach do trochę niezwykłej wyprawy. Jeśli ktoś z Czytelników chciałby mu pomóc (np. zapewnić nocleg i obrok dla konia na trasie Wiedeń — Kraków — Cieszyn) albo podzielić się z nim hippicznym doświadczeniem, proszę pisać pod adresem: Andrzej Koszutski, ul. Grzelszczaka 5 m. 70, 01-314 Warszawa.

**Robert BIELECKI**

# Nielegalny wywóz skór za granicę

WARSZAWA PAP. Sąd Wojewódzki w Krośnie skazał w trybie doraźnym na karę 3 lat pozbawienia wolności, 30 tys. zł grzywny oraz pozbawienia praw publicznych na 3 lata Józefa Saja za zatajenie przed Urzędem Celnym faktu wywożenia z kraju wyprawionych skórek z nutrii i srebrnych lisów łącznej wartości ok. 106 tys. zł. Oskarżony próbował wywieźć skórki w specjalnie do tego celu przystosowanym samochodzie.

*MŁYNARCZYK trenuje przed meczem z Włochami. Foto: CAF — A. Hawałej*

# Długa historia amerykańskiego embarga

BONN PAP. Zachodnioniemiecki dziennik „Frankfurter Rundschau" powołując się na rozmówców moskiewskich przypomina czytelnikom, że amerykańska polityka bojkotu gospodarczego i restrykcji handlowych wobec ZSRR nie narodziła się dopiero teraz jako następstwo określonych układów międzynarodowych. Amerykanie od początku stosują broń ekonomiczną wobec świata socjalistycznego w nadziei osłabienia go w ten sposób lub utrudnienia realizacji ekonomicznych zamierzeń. „Znawcy zwracają uwagę — pisze „FR" — że Amerykanie właściwie już zaraz po wojnie zaczęli stosować dyskryminacyjną politykę handlową wobec ZSRR. Dzisiaj prawie już zapomniano, że pierwsze postanowienia o embargu wobec ZSRR Stany Zjednoczone podjęły już w 1947 roku". W latach pięćdziesiątych kontynuowano tę linię, lecz Amerykanie stale natrafiali na opór swych europejskich sojuszników, którzy podobnie jak dziś, uciekali się do różnych wybiegów, by uchylić się od pełnej solidarności z amerykańskimi restrykcjami.

Moskiewscy rozmówcy „Frankfurter Rundschau" wskazują, że podjęta przez Waszyngton próba wciągnięcia zachodnich sojuszników w wojnę gospodarczą przeciwko ZSRR wymierzona jest także w interesy gospodarcze zachodniej Europy. Tam gdzie Amerykanie sami mogą zarobić, jak w przypadku eksportu zboża do ZSRR — ograniczeń nie wprowadzają. Handel swych sojuszników chcą jednak ograniczać.

# Słowo do łasych na współczucie

JEDEN z kolegów felietonistów nazwał Radio Wolna Europa „Radiem Wesołych Ekonomistów" a to dlatego, że argumenty gospodarcze monachijskiej rozgłośni wywołują często uśmiech u ludzi rozumiejących co nieco mechanizmy i problemy ekonomiki. Nie każdy jednak na tym zna się na to liczą „weseli ekonomiści" bo nie o nasz dobry humor tu przecież chodzi, a można powiedzieć, że nawet wprost przeciwnie.

Ostatnio przedmiotem troski „ekonomistów" RWE jest sprawa wykorzystywania wolnych mocy naszych zakładów do produkcji — nazwijmy ją — z powierzonego materiału. Oto np. z ZSRR dostajemy poza zakontraktowanymi wcześniej ilościami bawełnę, robimy z niej tkaniny i eksportujemy je na rynek radziecki. Towarem spłacamy surowiec. Część tkanin czy innych wyrobów — mówiąc konkretnie ok. 15 proc. produkcji każdego wyrobu — pozostaje nam na potrzeby własnego rynku. W warunkach głodu surowców taka transakcja jest dla nas korzystna. Surowce otrzymujemy, że tak powiem „bezdewizowo", ludzie mają pracę i zarobek znaczna część poszukiwanego towaru zostaje na krajowym rynku. Cel i rachunek tego rodzaju współpracy gospodarczej jest równie jasny jak i prosty. Ale dla „wesołych ekonomistów" z RWE stanowi przykład „wyzysku" polskiej gospodarki. Jest — jak głoszą — stosowaniem „systemu pracy nakładczej", jest złem gorszym niż kryzys i przestój fabryk.

A przecież nie tak dawno liczne polskie fabryk pracowały w owym „systemie nakładczym" dla zachodnich firm. Tyle tylko, że bez klauzuli: 15 procent na krajowy rynek. Wtedy, przez kilka przecież lat, nikt z monachijskiej rozgłośni nie współczuł z tego powodu „wyzyskiwanym polskim robotnikom".

Dziś „weseli ekonomiści" nie żałują współczucia, bo można nim podgonić Pegaza antyradzieckiej propagandy, na którym się hasa na monachijskich łąkach od lat. A ludzie bywają łasi na współczucie. Nawet jeśli wiadomo, że na pewno nie jest szczere...

**Marek JASTRZĘBSKI**

# Szalony pianista

LONDYN PAP. David Scott z miejscowości Wagga Wagga, 480 km na południe od Sydney, pobił w niedzielę światowy rekord długości przebierania palcami po klawiaturze fortepianowej grając łącznie 50 dni i 18 godzin. Pobił rekord, który padł w roku 1978 w Londynie, gdy Roger Lavern grał 48 dni 20 godzin i 27 minut.

Pracę przy fortepianie zaczął 7 maja i grał po 22 godziny dziennie, pozostały czas zamykający dobę wykorzystując na drzemkę.

Tak bardzo chciał zapisać się na kartach księgi wyczynów niedorzecznych Guinnessa, że nie odstąpił od klawiatury nawet wówczas, gdy złamał nie nawykłą do takich przeciążeń rękę.

# Katastrofa kolejowa w NRD

BERLIN PAP. We wtorek miała miejsce katastrofa pociągu jadącego z Rostocku do Berlina. Według ostatniej informacji agencji ADN, w wyniku wykolejenia się wagonów rannych zostało 59 osób. 31 po udzieleniu pomocy ambulatoryjnej mogło kontynuować podróż pozostałe 28 znajdują się w szpitalu. Życiu żadnego z rannych nie zagraża niebezpieczeństwo.

Przyczyną wykolejenia się pociągu było nieuwzględnienie przez maszynistę sygnału ograniczenia prędkości w związku z robotami drogowymi na tym odcinku.

# Jak w lustrze...

4 MIESIĄCE mieli dwaj bracia bliźniacy, Erik i Tommy Boocockowie, gdy rozdzielili ich los. Odnaleźli się dopiero po 28 latach w Londynie. Na pierwsze spotkanie, które zaaranżował jeden z dziennikarzy telewizyjnych, bracia nie wiedząc jak będą wyglądali i nie umawiając się, przyszli w szarych spodniach, ciemnych marynarkach zamszowych, w czarnych butach i czarnych krawatach. Jakby nie dość tego, obaj mieli brody i nosili okulary. Gdy ochłonęli z pierwszych wrażeń ustalili, że mają ten sam zawód oraz identyczne hobby — wyścigi konne i żużel. Obaj też mają żony, które liczą dokładnie po 33 lata.

# Transplantacja mózgu myszy

NOWY JORK PAP. W jednym z ośrodków naukowych w Nowym Jorku dokonano udanego zabiegu chirurgicznego, który — jak określili to sami jego wykonawcy — przypomina jako żywa eksperymenty opisywane wielokrotnie w literaturze fantastyczno-naukowej. Z jednym tylko wyjątkiem — nie jest to fikcja, tylko rzeczywistość. Wspomnianym eksperymentem była transplantacja fragmentu mózgu pobranego od jednej myszy i wszczepionego innej.

Zdaniem lekarzy „przeniesiony" mózg nie tylko nie obumarł, lecz nawet w jego funkcjonowaniu nie wystąpiły żadne widoczne zaburzenia.

Chociaż przeprowadzanie tego rodzaju eksperymentów na myszach nie jest dla chirurgów zadaniem zbyt trudnym przy ich obecnych umiejętnościach, naukowcy ostrzegają, by raczej powstrzymywać się od spekulacji na temat możliwości przeprowadzania analogicznych transplantacji na ludziach.

*(Dokończenie ze str. 1)*

groźne obrażenia, by uniemożliwiały im grę w czwartek. „Po zwycięstwie nad piłkarzami Brazylii nie ukrywam optymizmu i uważam, że naszą drużynę stać na pokonanie polskiego zespołu. Ale możemy to osiągnąć, będąc w takiej dyspozycji, jak w poniedziałek. Tymczasem mam problem, jak zestawić skład naszego zespołu. Piłkarzy włoskich trapią kontuzje. Może do czwartku pozbędziemy się tych kłopotów i wówczas wygramy z Polską" — powiedział Bearzot.

ZRÓŻNICOWANY w opiniach jest ton komentarzy angielskiej prasy po niepowodzeniach piłkarzy tego kraju na mistrzostwach świata. Większość dziennikarzy bardzo krytycznie ocenia występ drużyny Rona Greenwooda w mistrzostwach, inni próbują tonować surową opinię.

„The Talbold Daily Star" stwierdza w tytule „Stara, stara historia" i dodaje — takie drużyny jak Włochy, Francja i Polska pokazały, że by awansować do półfinałów — trzeba umieć strzelać bramki. A nasi piłkarze tego nie potrafią". „Daily Express" pisze: Anglia silna, ale nie potrafiąca strzelać (bramek) i dodaje, że piłkarze angielscy stosują archaiczny styl gry, nie nauczyli się grać z takimi drużynami jak Hiszpania, a pojęcie „libero" jest dla nich nadal obce. „Daily Telegraph" pisze, iż piłkarze angielscy sami są sobie winni, że odpadli z turnieju.

A więc w przeddzień meczu z Włochami, polscy piłkarze odbyli tylko lekki rozruch. W Barcelonie nadal panują upały i w czwartek i godz. 17.15 na stadionie Nou Camp będzie brakowało tchu. Jak wytrzymają kondycyjnie, jak przystosują się do upalnej posody nasi piłkarze? To pytanie zadaje sobie trener Piechniczek. Dotychczas bowiem nasz zespół — szczęśliwie — grał w korzystniejszych warunkach.

W Galicji było znacznie chłodniej, a mecze z Belgią i ZSRR rozpoczynały się o godz. 21.00 już po zachodzie słońca. Ponadto upał był mniejszy niż obecnie.

Polacy odwiedzili dziś jak zwykle basen Collboto oglądali też po raz kolejny z magnetowidu mecz Brazylia — Włochy. Trener Piechniczek zastanawiał się jak ustawić skład — pod nieobecność — Zbigniewa Bońka. Decyzji jeszcze nie podjął, tym bardziej pod znakiem zapytania stoi też występ Janusza Kupcewicza, kontuzjowanego w meczu z ZSRR.

Z hotelu „El Castillo" nadchodzą skąpe informacje. Włoscy piłkarze kontynuują „strajk" i nie rozmawiają z dziennikarzami. Trener Bearzot udziela ogólnikowych informacji, nie zdradza swych tajemnic.

Wiadomo że nie zagra Claudio Gentile, który podobnie jak Bonek ma już dwie żółte kartki.

● W WIEDNIU spotykają się dziś przedstawiciele OPEC, aby przedyskutować aktualną sytuację na światowym rynku naftowym. Komitet OPEC, po dokonaniu oceny obecnego popytu na ropę naftową, podejmie decyzję o ewentualnym podniesieniu wydobycia przez poszczególne kraje członkowskie organizacji.

• • •

● NA zaproszenie pierwszego sekretarza KC WSPR, Janosa Kadara i przewodniczącego Rady Prezydialnej WRL Pala Losonczi, dziś przybywa do Budapesztu z oficjalną wizytą prezydent Francji, Francois Mitterrand.

• • •

● ZASTĘPCA sekretarza stanu USA, Walter Stoessel przejął obowiązki sekretarza stanu po rezygnacji Alexandra Haiga z tego urzędu 25 czerwca br. Poinformował o tym we wtorek rzecznik Departamentu Stanu. Stoessel rozpoczął działalność na tym stanowisku od wtorku i prowadzić ją będzie do czasu zatwierdzenia przez Senat, Georgea Shultza na nowego sekretarza stanu, co ma nastąpić pod koniec tego miesiąca.

• • •

● WIELKIE pożary lasów wybuchły w bliskim sąsiedztwie Barcelony. Znaczna część miasta pokryta została kłębami dymu. Przy gaszeniu pożarów uczestniczy około tysiąca strażaków i żołnierzy.

# Dziennikarz izraelski rozmawia z J. Arafatem

BEJRUT PAP Dziennikarz izraelski Uri Avneri który w ubiegłą sobotę spotkał się z przywódcą Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaserem Arafatem wyraził pogląd w rozmowie z korespondentem AFP w Tel-Awiwie, że bojownicy palestyńscy, obłegani w zachodnim Bejrucie, wolą umrzeć, niż poddać się.

Avneri porównał bohaterstwo Palestyńczyków z duchem bojowym Żydów, którzy bronili twierdzy Masada przed Rzymskimi Legionami dowodzonymi przez Flawiusza Silvę i zginęli nie poddając się.

Dziennikarz izraelski oświadczył, że Palestyńczycy zdają sobie sprawę, że rząd Izraela nie zaakceptuje żadnego rozwiązania, dlatego też są zdecydowani walczyć do ostatniej kropli krwi.

Według Avneriego, Jaser Arafat stwierdził, że OWP kilkakrotnie uznała już de facto Izrael, a żądanie Tel-Awiwu o uznanie formalne jest tylko pretekstem. „Można nas zabić, ale nie to nie da. Są inne pokolenia Palestyńczyków poza Libanem" — powiedział przywódca OWP

**W Watykanie**

# Papież przyjął J. Glempa

RZYM PAP. We wtorek Jan Paweł II spotkał się w swych prywatnych apartamentach w Watykanie z prymasem Polski Józefem Glempem i obecnymi w Rzymie członkami Rady Episkopatu Polski. Uczestniczyli w nim: kardynał Franciszek Macharski, metropolita krakowski, arcybiskup Wrocławia Henryk Gulbinowicz, biskup Tarnowa Jerzy Ablewicz, biskup Łodzi Józef Rozwadowski i biskup Lublina Bolesław Pylak. Po spotkaniu nie wydano żadnego komunikatu.

Jak już podawaliśmy — pobyt prymasa Glempa w Rzymie potrwa dwa tygodnie. Zgodnie ze zwyczajem, Józef Glemp odprawi mszę w polskim kościele św. Stanisława w Rzymie i wygłosi homilię.

# Lekarstwo w... nalepce

PARYŻ PAP. Po tabletkach, pastylkach, zastrzykach, maściach, czopkach i wszystkich innych tradycyjnych formach przyjmowania leków — pojawiła się nowa: lekarstwo w nalepce. Pierwsze leki w tej postaci produkowane są już w Stanach Zjednoczonych i Szwajcarii, a wkrótce ich produkcję podejmie francuski przemysł farmaceutyczny.

Novum polega wyłącznie na sposobie aplikowania leków, których skład jest od dawna znany. Pierwszymi lekami, podawanymi śródskórnie — w nalepce — są preparaty z zawartością skopolaminy (stosowanej przeciwko chorobie lokomocyjnej) i nitrogliceryny (przeciwko dusznicy bolesnej — angina pectoris).

Zasada działania nalepki z lekiem, przyklejanej do skóry jak plaster z opatrunkiem, polega na stopniowym uwalnianiu substancji leczniczej i jej przenikaniu przez skórę przez dłuższy czas. Pozwala to na utrzymywanie w krwi pacjenta czynnego składnika leczniczego przez określony czas — od 24 do 72 godzin, a równocześnie zapewnia działanie leku znacznie szybsze niż w przypadku tradycyjnego podawania (doustnego lub w zastrzyku).

**W Szwajcarii ciężkie czasy**

# Nadprodukcja zegarków

GENEWA PAP. Wyrażając obawy przed nastaniem ciężkich czasów, największy producent zegarków w Szwajcarii, koncern „Asuag" doniósł o 22-procentowym spadku sprzedaży swych wyrobów w ciągu pierwszych 4 miesięcy br. Przyczyn kryzysu „Asuag" upatruje w utrzymującej się na świecie nadprodukcji zegarków, zwłaszcza tanich marek.

Grupa „Asuag", która zmniejszyła swą siłę roboczą już o 7 proc. i skróciła wymiar czasu pracy o połowę od początku roku, liczy się z groźbą dalszych strat.

W zeszłym roku „Ssih" drugi pod względem wielkości producent zegarków w Szwajcarii, został uratowany od bankructwa dzięki solidarnej pomocy grupy banków szwajcarskich w wysokości 300 mln franków (143 mln dol.). Prezes towarzystwa „Ssih" obawia się powtórzenia deficytu i w tym roku.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Syrenka" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Mielec" do Irlandii.

## Wyrok czy ostrzeżenie?

# Nie straszyć bankiem

**BANK stał się ostatnio czymś w rodzaju ducha z zamkowej wieży, który zniechęcony do turystów, zabrał się do straszenia dyrektorów. Zmiana, dla wielu, rzeczywiście wstrząsająca, polega na tym, że bank przestał być automatem do wydawania pieniędzy. Ma je pożyczać tylko tym, którzy gwarantują wzrost wraz z niewielkimi odsetkami. Oczywiście, będą wyjątki, sytuacje rzeczywiście usprawiedliwione działaniem sił zewnętrznych. Miejmy jednak nadzieję, że tych wyjątków nie będzie zbyt wiele, gdyż wówczas cała reforma weźmie w łeb i to na starcie. A są już pomysły „ubezpieczenia" trybu udzielania pożyczek, to znaczy wprowadzenie do grona decydujących — osób spoza banku, z prawem głosu, powołania komitetów, które będą rozpatrywać różne okoliczności m. in. społecznej natury...**

CZY zatem odrzucić się różne względy natury społecznej? A skądże. Jeśli z przyczyn nie zawinionych któryś z szacownych producentów nie może — przez jakiś czas — wykazać się działalnością zyskowną, to właściwy minister lub wojewoda ma pełne prawo wystąpienia o jego finansowanie z budżetu, z państwowego garnuszka. Tak więc nawet odmowa kredytowania przez bank nie stawia jeszcze wcale przedsiębiorstwa przed groźbą rozwiązania. Tym czasem powoli przyjmuje się w opinii taki właśnie fałszywy pogląd.

Ponadto: przerwanie lub zapowiedź wstrzymania kredytu należy, jak dotąd, do zjawisk wyjątkowych, występujących w proporcji kilkadziesiąt do kilku dziesięciu tysięcy. Nawet jeśli w przyszłości nasili się częstotliwość bankowego weta, to jednakże — w każdym przypadku — nie jest to wyrok, lecz ostrzeżenie. Po prostu ludzie biegli w liczeniu składają przedsiębiorstwu takie, mniej więcej, oświadczenie: źle pracujecie, bo nie możecie się utrzymać. Na sprzedaż po cenach wyższych nie ma co liczyć, więc musicie coś sensownego zrobić z kosztami — może oszczędniej stosować surowce, może zwolnić część personelu? Nie liczcie na kredyt — a jeśli dadzą wam dotację, jeśli minister lub wojewoda wyrazi zgodę, w imieniu społeczeństwa, na utrzymywanie waszej grupy pracowniczej to sprawa między nim a wami.

MOŻNA wątpić, czy komukolwiek zaszkodzi doprowadzenie do tak jasnego postawienia sprawy. Przecież przez całe lata nie potrafiliśmy przerwać bezsensu systemu dotacji, który w ogóle był krytykowany i wyśmiewany, ale w każdym konkretnym przypadku broniony przez zainteresowanych do utraty tchu.

JEST wreszcie grupa producentów, którym każdy życzy rychłej plajty i natychmiastowego zejścia z rynku. To ci, którzy na krzywym kiju do szczotki przebijają cenę z 12 zł na 45,50, kiecą „skrzynkę narzędziową do PF 126" z pięciu desek i płyty pilśniowej, wypełniającą cały bagażnik, żądając za to „dzieło" ponad pięćset złotych. Są też tacy, w wielkim przemyśle, dopisujący tysiąc złotych „kosztów ogólnych" do stu złotych robocizny i materiałów. Tym wszystkim szczerze życzymy nagłego bankructwa albo natychmiastowego opamiętania — jeśli to jeszcze możliwe. Jedynym sposobem samoobrony jest właśnie odmowa kredytu — i zakupu. Proszę zauważyć, jak kapitalną sprawą jest w takich przypadkach wstrzymanie wszelkich pożyczek: dopóki istnieje możliwość pożyczenia pieniędzy na płace, taki zakład do końca będzie „rzucał na rynek" te swoje kije, półki, walizeczki itp. wcale nie troszcząc się o zbyt.

Przez wiele, wiele lat nie udało się skłonić niektórych producentów do solidności ani prostym nakazem, ani najwymyślniejszymi wskaźnikami. Więc tylko proste narzędzie ekonomiczne — kredyt — może okazać się zbawienne. Oczywiście pod warunkiem konsekwentnego stosowania. Przy czym na efekty trzeba poczekać kilkanaście miesięcy.

BANK nikogo nie chwyta za gardło, lecz skłania do opamiętania, przypomina, że skończył się czas życia z dotacji.

**Roman LENCEWICZ**

*NA Starym Mieście w Warszawie.*
*CAF — E. Uchymiak*

## Obserwacje

# Księgarze — „spekulanci"

**TO, że książka dzisiaj jest towarem atrakcyjnym, jak nie przymierzając buty, że sprzedaje się sama, często spod lady, a na tzw. pchlich targach osiąga ceny wielokrotnie przewyższające nominalne, wiemy wszyscy doskonale. Wiemy też, że dzieje się to za sprawą popytu przewyższającego podaż.**

Z JEDNEJ strony cieszy niewątpliwie fakt nie słabnącego zainteresowania książką, z drugiej zaś martwi to, że atrakcyjne pozycje tytułowe stają się przedmiotem spekulacji. A ze spekulacją należy walczyć. I walczymy.

Oto terenowe komisje do walki ze spekulacją wzięły się także za zwalczanie spekulacji książkowej. Jedną z jej form stała się odkładanie „pod ladę" co bardziej poszukiwanych przez czytelników książek. Odkłada się więc książki dla znajomych, dla stałych klientów, a bywa że i dla tych, którzy wcale nie są zainteresowani daną pozycją jako lekturą, a jako przedmiotem do zyskownej odsprzedaży.

Jednakże wśród stałych klientów księgarń są także klienci szczególni. A mianowicie biblioteki, które w tej trudnej sytuacji powinny mieć pierwszeństwo zakupu wszystkich poszukiwanych tytułów, aby mogły je udostępniać swoim czytelnikom. I wydałoby się, że nikomu to nie szkodzi, że wszyscy rozumieją tę potrzebę, ale okazuje się, że nie wszyscy. Bo oto księgarze w wielu miejscowościach, z którymi rozmawiałem na ten temat, a sygnałów podobnych jest więcej, nie mogą już odkładać książek dla bibliotek, bo są wówczas posądzani o... spekulację. Na nic się zdają tłumaczenia, że to w dobrej sprawie, że w interesie społecznym. Komisje do walki ze spekulacją są nieubłagane. Nie wolno i już!

Ale dlaczego mamy na tym tracić my wszyscy, czytelnicy bibliotek publicznych? Sprawa niby drobna wobec innych gospodarczo-spekulacyjnych problemów. Trzeba przecież jednak — i to od zaraz — znaleźć takie rozwiązanie, by księgarz nie uchodził za „spekulanta", a bywalec biblioteki miał swobodny dostęp do poszukiwanych przez siebie książek.

**(KAR)**

**Brak opakowań**

## Kłopoty „Polleny"

WROCŁAWSKIE Zakłady Chemii Gospodarczej „Pollena" rozpoczęły w czerwcu produkcję mydła bez opakowań do czego zostały zmuszone brakiem tektury oraz specjalnego powlekanego papieru. Codziennie taśmy produkcyjne zakładu opuszczają 23 tony mydła toaletowego tj. o 2 tony więcej niż w sytuacji gdy kostki mydła były pakowane przez automaty.

## O reformie — przez telefon

W BIAŁEJ PODLASKIEJ uruchomione zostały telefoniczne punkty konsultacyjne o reformie gospodarczej. Przez telefon udzielane są informacje na temat zasad gospodarki finansowej i zaopatrzenia materiałowo-technicznego, systemu opodatkowania i rozliczeń jednostek gospodarki uspołecznionej, możliwości zatrudnienia, przemieszczeń siły roboczej i wykorzystania funduszu aktywizacji zawodowej. **(PAP)**

## Będzie krajowy klej do butów

W ZAKŁADACH Włókien Chemicznych „Chemitex-Elana" w Toruniu opracowano recepturę i podjęto produkcję kleju dla przemysłu obuwniczego. Jak wykazały badania, nie ustępuje on jakością preparatowi dotychczas importowanemu. „Elana" zamierza w pełni zaspokoić zapotrzebowanie krajowe na ten specyfik.

## Sukces chóru Kurczewskiego

WCZORAJ powrócił z kilkutygodniowej podróży po Włoszech, Francji i Andorze poznański chór chłopięcy pod dyrekcją Jerzego Kurczewskiego. Młodzi śpiewacy wystąpili z urozmaiconym programem zawierającym utwory dawnych mistrzów polskich i obcych oraz współczesnych kompozytorów polskich. Zespół zebrał przychylne recenzje i spotkał się z gorącym przyjęciem publiczności tych krajów.

## W górach nie ma tłoku

# Deszczowy lipiec?

CHOĆ pogoda nie jest najlepsza (zapowiada się deszczowy lipiec), zwiększył się ruch turystyczno-wypoczynkowy w kraju. Wiele osób czekało bowiem na możliwość zorganizowania rodzinnego wyjazdu urlopowego. Z informacji nadesłanych przez korespondentów PAP w regionach górskich i nad morzem wynika jednak, że obserwuje się nadal mniejszą frekwencję turystów i wczasowiczów niż o tej porze w ub. r. Główną tego przyczyną jest wzrost opłat za wczasy.

W BESKIDACH liczba sezonowych gości jest mniejsza co najmniej o 40 proc. niż w pierwszych dniach lipca ub. r. W miejscowościach wypoczynkowych tego regionu przebywa ok. 40 tys. wczasowiczów i turystów, którzy korzystają z wypoczynku głównie w domach FWP oraz zakładów pracy. Najlatwiej jest tam o wyżywienie, gdyż indywidualny pobyt nastręcza wiele trudności zaopatrzeniowych związanych z nabyciem mięsa, nabiału oraz warzyw i owoców. Pustawo jest również na beskidzkich campingach i w ok. 5 tys. przygotowanych na sezon kwaterach prywatnych. Wolne miejsca są jeszcze we wszystkich beskidzkich miejscowościach wypoczynkowych m. in. w Wiśle, Szczyrku, Korbielowie, Zwardoniu, Bystrej, Ustroniu i Rajczy.

Dużymi rezerwami miejsc dysponują także przedsiębiorstwa turystyczne w woj. nowosądeckim. Jedynie zakopiańskie przedsiębiorstwo turystyczne „Tatry" nie narzeka na brak gości. Szacuje się, iż w skali całego województwa, kwatery prywatne zajęte są w 50—60 proc. Chcąc pozyskać gości przedsiębiorstwa proponują różnorodne formy wypoczynku. Interesująca jest np. oferta spółdzielni turystycznej „Gromada" w Nowym Sączu. Oddział tej spółdzielni pośredniczy w wynajmowaniu kwater turystom nie za pieniądze, ale za pomoc rolnikom.

## Przez pryzmat kapci

**KIEDY w marcu br. kompletowaliśmy informacje u szczecińskich producentów co i w jakich ilościach dadzą w tym roku na „dziecięcy" rynek dowiedzieliśmy się w Spółdzielni „Celowa" o zamiarze podjęcia wyrobu kapci dla najmłodszych. Miała być to produkcja z materiałów odpadowych — resztki dermy lub skaju od wyrobów galanteryjnych oraz tkanin z działu konfekcji. Wiadomości wówczas uzyskane mówiły o podjęciu produkcji pod koniec marca.**

MINĄŁ miesiąc, trwał już kwiecień w całej pełni a kapci z „Celowej" nie było. Spróbowaliśmy się więc dowiedzieć dlaczego oraz kiedy trafią na rynek, gdyż nabycie pantofli dla dzieci stanowi nie lada problem. Wówczas poinformowano nas, iż są kłopoty z uzyskaniem dokumentacji na ten wyrób oraz akceptacji produktu przez Instytut Matki i Dziecka. Ale produkcja miała jednak ruszyć pod koniec kwietnia. Jej przewidywana wielkość 700—800 par miesięcznie. Nie jest to może bardzo dużo, lecz lepsze niż nic.

NADSZEDŁ koniec maja. Ponownie skontaktowaliśmy się z „Celową". Pantofli bowiem w sprzedaży znaleźć nie mogliśmy. I rzeczywiście nie mieliśmy szans na odszukanie ich w sklepach ponieważ wyrób jeszcze nie trafił do handlu, a kiedy trafi — nie wiadomo. Uzyskaliśmy natomiast informacje o ciągłych kłopotach z dokumentacją na produkcję kapci, o Instytucie Matki i Dziecka, czyli nic nowego. Dowiedzieliśmy się tak że, że w kwietniu „Celowa" nie mogąc znaleźć „po sąsiedzku" stosownej dokumentacji zleciła jej opracowanie Centralnemu Laboratorium Przemysłu Obuwniczego w Krakowie. Na razie jednak laboratorium ma kłopot z dostosowaniem technologii do proponowanych przez spółdzielnię surowców. Piętrzy się wiele przeszkód, bo kapcie dziecięce muszą odpowiadać wymogom zdrowotnym (inaczej nie zyskają akceptacji Instytutu Matki i Dziecka). Poza tym „Celowa" ma problemy z klejami odpowiednimi do klejenia pantofli. Ale jak stwierdzono — producentowi zależy na tym wyrobie, gdyż chce zarabiać i dać zatrudnienie ludziom.

CHWALEBNA ta dbałość o pracowników. Chwalebna też chęć podjęcia produkcji tak potrzebnego artykułu. Jednakże już stare przysłowie mówi coś o dobrych chęciach, którymi wybrukowana jest droga do piekła. Na razie piekło to przechodzą rodzice chcący nabyć swym pociechom kapcie.

# O korowodach, braku rzutkości i reformie

CZY rzeczywiście tyle miesięcy musi trwać kołomyjka z dokumentacją, zgodą Instytutu Matki i Dziecka? Trudno w to uwierzyć. Tymczasem z powodu całkowitego prawie braku pantofelków dla najmłodszych rodzice ich skazani są na nabywanie wcale niezdrowych, za to szalenie drogich kapci szytych domowym sposobem przez przedsiębiorczych prywatnych producentów, których wszelkie formalności nie obchodzą, natomiast przebojowo wkraczają na rynek tam, gdzie widzą największą lukę i gdzie mogą swobodnie dyktować ceny. Nic zatem dziwnego, że nie mając konkurencji ze strony przemysłu czy spółdzielczości żądają za uszyte z kocowej flanelki wywrotki niemowlęce aż 250—300 zł, za takież kapciuszki dla kilkulatka obszyte powiedzmy sztucznym futerkiem — 500 zł.

Rodzice klną, rwą włosy z głowy i płacą, płacą bo nie mają innego wyjścia. Alternatywą może być tylko skazanie pociech na chodzenie boso. A to przecież żadne wyjście. Malcy chodzą w flanelowych kapciach — niezdrowych, bez usztywnionej piętki, doskonale wyrabiają cych płaskostopie i drą w błyskawicznym tempie słaby materiał. Ma my próbują łatać byle jaki a drogi wyrób aż wreszcie muszą kupować nowe pantofle — znów nietrwałe, drogie i niezdrowe.

W tym samym czasie z wolna i nieruchawo toczy się swym biurokratycznym torem sprawa dokumentacji, akceptacji, kalkulacji itp. Nie widać za to efektów produkcyjnych.

Weszliśmy już w reformę gospodarczą. Według jej założeń wszystkie jednostki produkcyjne muszą się samofinansować. Muszą zarobić na siebie, a więc bardzo wiele będzie zależało od rzutkości, elastyczności, pomysłowości ich menadżerów. Muszą zniknąć liczne utrudnienia biurokratyczne, ale też kierownicy stosownych działów, dyrekcje przedsiębiorstw muszą zrozumieć, że pracują na własny rachunek, dla siebie i wspólnie ze swą załogą. Kiedy pomyśli się o tym i wspomni sprawę kapci — trudno widzieć jasną przyszłość przed Spółdzielnią „Celowa".

**(su)**

## Fałszerze kart

ŁÓDŹ. Organa MO w Łodzi wykryły szajkę fałszerzy kart zaopatrzeniowych. W jej skład wchodzili zarówno drukarze, jak też sprzedawcy bonów oraz wykupionych na fałszywe karty atrakcyjnych artykułów spożywczych. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kart takich wydrukowano około 30 tys.

Członkowie przestępczej grupy zostali osadzeni w areszcie. Śledztwo trwa.

## Kiedy wszystko jest, jakby z łaski...

# Gorzkie życie

**W GRUDNIU 1980 r. w odnowionej willi przy al. Wojska Polskiego 91 odbyło się uroczyste otwarcie nowej siedziby szczecińskiego oddziału Polskiego Związku Głuchych. Obowiązkowe przecięcie wstęgi miało miejsce nie przy głównym wejściu, lecz od strony zaplecza, co nie wynikło — jakby się wydawało — z powodu opóźnionych prac remontowych. Ale tutaj cofnijmy się jeszcze do początków historii związanej z przejęciem przez związek budynku.**

Otóż decyzja władz o przekazaniu inwalidom kompletnie zdewastowanego budynku zapadła w 1974 roku. Zanim wysiedlono lokatorów, był już rok 1976. Koszt, jaki związek poniósł za generalny remont wyniósł niemało, bo aż 8 mln zł.

Na prawach sublokatorów pozostały jeszcze w budynku dwie organizacje, którym władze miasta od lat bez mała siedmiu obiecują załatwić inne, stosowne do ich potrzeb pomieszczenia. Jak widać, bez skutku.

Prawowici właściciele zaś nie mogą wciąż zapewnić swoim podopiecznym odpowiednich warunków. A przecież mieszczący się tutaj dom kultury PZG prowadzi bardzo różnorodną działalność: istnieją koła PTTK, filmowe, plastyczne, działa oddział Ligi Kobiet, klub sportowy, odbywają się zajęcia uniwersytetu powszechnego. Trzeba było naprawdę napracować się przy ustalaniu godzin zajęć, żeby wszystkim zapewnić pomieszczenia.

Dla znanego i zasłużonego w swej artystycznej działalności teatru pantomimy nie wystarczyło już w budynku miejsca, do ćwiczeń trzeba wynajmować salę w klubie „Kontrasty". Tymczasem gotowy projekt sali widowiskowo-teatralnej czeka na realizację.

Pełne przejęcie budynku pozwoliłoby też na utworzenie tam m.in. gabinetu lekarskiego, tak potrzebnego członkom związku. Korzystają oni z usług swoich przychodni rejonowych, gdzie mają trudności w porozumieniu się z personelem. Tutaj, na miejscu pracowniczy przychodni zostaliby przeszkoleni w posługiwaniu się językiem migowym.

TO WSZYSTKO jest wciąż na etapie życzeń. **Wszelkie obietnice uzyskiwane w Urzędzie Miejskim kończą się tylko na słownym poparciu.** Nadal więc prawowici właściciele willi wchodzą „do siebie" kuchennymi schodami, a ich sublokatorzy mogą korzystać z reprezentacyjnego, głównego wejścia. I z tego to powodu uroczyste przecięcie wstęgi inaugurujące działalność związku w nowej siedzibie odbyło się od strony zaplecza.

Tam z kolei teren przeznaczony został na rozbudowę ośrodka szkoleniowego dla inwalidów. Dostarczono już nawet materiały budowlane, które w większości zdążyły ulec zniszczeniu. Do dzisiaj bowiem nie można rozpoczynać żadnych prac, dopóki potrzebne miejsce zajmować będą garaże. Sprawiedliwie należy zaznaczyć, że zostały wydane odpowiednie decyzje w sprawie wykwaterowania przeszkadzających lokatorów, ale odpowiedzialny za to wydział terenowy UM opierając się na swoich przepisach, poszukiwanie miejsc na nowe garaże pozostawił kierownictwu związku. W końcu teren należy do nich, niech więc się sami o to martwią. Korespondencja na ten temat zebrała się obfita, biurokracja nadal pozostała głucha na wszelkie prośby.

— **Ludzie sami tutaj wszystko porządkują, czują się przecież gospodarzami, a samochody skutecznie niszczą ich pracę** — mówi prezes ZW PZG **Mieczysław GRAJEK.**

* * *

**POLSKI Związek Głuchych od początków lat siedemdziesiątych utrzymuje się sam, bez żadnych dotacji państwowych. Wszelkie fundusze czerpie ze swojej działalności gospodarczej. Organizacja posiada na terenie kraju 7 zakładów szkoleniowo-produkcyjnych, które wypracowują środki na utrzymanie zatrudnionych tam osób i na działalność statutową. W Szczecinie brak jest tego typu placówki, plany utworzenia własnego zakładu małej poligrafii na opisanym zapleczu znajdują się wciąż w sferze marzeń.**

Ujmując w skrócie działalność samodzielnego związku pełni on w stosunku do swoich podopiecznych określone funkcje: zapewnia ludziom z kalectwem słuchu od najmłodszych ich lat możliwie pełną opiekę pośredniczące w ich kontaktach z innymi, w załatwianiu wielu przeróżnych spraw, z którymi nie uporaliby się bez tej pomocy. Dlatego budynek związku stanowi dla nich drugi dom, gdzie spotykają się ze zrozumieniem i życzliwością o którą tak niejednokrotnie trudno jest gdzie indziej.

W ZAKRESIE działalności socjalnej udziela się m.in. materialnego wsparcia członkom o najniższych dochodach. Niestety, przyznawany na ten cel limit jest dosyć skromny i przydałaby się tutaj pomoc innych organizacji, chociażby w postaci nadsyłanych z zagranicy paczek, które dotąd nie trafiły pod adres Polskiego Związku Głuchych.

Polski Czerwony Krzyż, do którego zwrócono się w tej sprawie, obiecał cokolwiek przekazać z nadsyłanych darów, dlatego licząc na tę pomoc przeprowadza się weryfikację członków PZG spośród których wyłonione zostaną osoby uprawnione do otrzymania zapomogi. Za naszym więc pośrednictwem kierownictwo związku prosi wszystkich zrzeszonych inwalidów o zgłaszanie się w celu udokumentowania swoich dochodów.

Nie jest to wcale przyjemne, kiedy trzeba się dopominać o czyjeś zainteresowanie, szczególnie przykro odczuwają fakt, że zapomina się, iż oni także są inwalidami, a jednak nie traktuje się ich na równi z innymi. Mają wprawdzie ten przywilej sprzed II wojny światowej zwalniający ich od płacenia podatku za... posiadanie psa, a także (w Szczecinie) od niedawna otrzymali pozwolenie robienia zakupów poza kolejnością. Nie są za to zwalniani od opłat za radio i TV oraz za przejazdy środkami komunikacji, co w ich przypadku jest niezwykle istotną sprawą, kiedy łączność ze swoim związkiem jest konieczna dla uzyskania pomocy i wszelkich informacji.

— **Dopiero na fali odnowy posierpniowej nasze sprawy stały się bardziej aktualne** — mówi prezes M. Grajek. — **Do tej pory nie było nie. Zaczynamy odczuwać zmianę w stosunku do siebie, trafiliśmy już do TV, ale idzie to jeszcze oporniej. Są rzeczy, wydawałoby się, proste do rozwiązania, których załatwianie trwa latami, a największy paradoks jest w tym, że wszyscy przyznają nam rację. Inne organizacje są dotowane przez państwo, my zarabiając na siebie nie kosztujemy nic, a jeszcze potrąca się nam 60 proc. podatku od wypracowanego zysku.**

Gorzkie są to słowa, paradoksów jest znacznie więcej. Fakt powszechnego nieuznawania osób z kalectwem słuchu jako inwalidów, oni sami odczuwają najbardziej i nie jest to już tylko szczeciński, ale ogólnokrajowy problem. Zarząd Główny w Warszawie czyni starania o zmianę takiej sytuacji, a wszystkich zainteresowanych tym nurtuje pytanie — w jakim czasie i jak skuteczne okażą się zabiegi o każdą sprawę, której załatwienie powinno być obowiązkiem odpowiednich władz, a która traktowana jest przez nie i odbierana przez czekających jako kolejny akt czyjejś łaski.

**Elżbieta BRUSKA**

## Prosto z fabryki

FABRYKA Rękawiczek i Odzieży Skórzanej w Miastku (woj. słupskie) rozpoczęła wykonywanie usług dla ludności szyjąc na miarę odzież i ubrania. Klienci wybierają wzór będący w produkcji seryjnej i po pewnym czasie odbierają gotowy wyrób. Propozycja ta spotkała się z dużym zainteresowaniem, jest wielu chętnych do nabycia tym sposobem skórzanej kurtki, damskiego wdzianka, marynarki czy spódniczki.

*BEZBOLESNY wstrzykiwacz insuliny, dotychczas osiągalny tylko za granicą — niebawem otrzymają chorzy na cukrzycę w Polsce. Jest ich 600 tys. Poszukiwany, półautomatyczny przyrząd jest dziełem bydgoskiego Ośrodka Techniki i Organizacji WZSP. Eksperymentalnej produkcji podjęła się Spółdzielnia Pracy „Mechanik" w Chojnicach (woj. bydgoskie).*

*Przyrząd jest prosty w obsłudze, umożliwia to jego użytkowanie nawet przez dzieci i młodzież. Może on także służyć do wykonywania domięśniowych zastrzyków, bowiem długość wbicia igły wynosi 24 mm. Chojnicka spółdzielnia chciałaby w tym roku wyprodukować ok. 20 tys. sztuk „pistoleciku", których cena wynosi 250 zł za sztukę, bez igieł i opakowania. W roku przyszłym planuje się przygotować 50 tys. sztuk.*

*NA ZDJĘCIU: demonstrowanie działania automatycznego wstrzykiwacza do insuliny.*

*(CAF — S. Kraszewski)*

ALISTAIR MacLEAN

# ZŁOTE RENDEZ-VOUS

Przekład: Robert Ginalski

84

*Ale wiem jedno: gdybym tylko mógł któremuś z nich podetkać nóż pod szyję, albo przystawić lufę rewolweru, to zdobylibyśmy w tej grze silną kartę.*

*— Chodź, Johnny — poprosiła. — Chodź na dół.*

*— Dobra, jestem wariat. Ale to prawda. Gdybym mógł zawlec któregoś z nich przed sobą do salonu i zagrozić strażnikom, że ich zabiję, jeżeli nie rzucą broni, to sądzę, że by rzucali. Z dwoma karabinami maszynowymi i tyloma ludźmi do pomocy wiele bym mógł zdziałać w taką noc. Nie jestem szalony, Susan, tylko zdesperowany.*

*— Ty ledwie stoisz. — Teraz w jej głosie zabrzmiała desperacja.*

*— Dlatego tu jesteś. Żeby mnie trzymać. Carreras nie wchodzi w rachubę. Będzie na mostku, a to jest pewnie najbardziej strzeżone miejsce na statku, bo jest najważniejsze. — Drgnąłem i cofnąłem się w róg, gdy dokładnie nad naszymi głowami błękitno-biały, postrzępiony, rozwidlony błysk zamigotał i przebił się przez ścianę cumulonimbusów i rzęsisty deszcz przez moment oświetlając swym oślepiającym blaskiem każdy szczegół na pokładzie „Campari". Dziwnie głuchy grzmot pioruna został stłumiony, zdławiony przez wycie burzy.*

*— To pomaga — mruknąłem. — Pioruny, błyski, tropikalna ulewa, a w dodatku wchodzimy w centrum huraganu. Król Lear powinien to zobaczyć. Nie skarżyłby się więcej na swoje przeklęte wrzosowisko.*

*— Makbet — powiedziała. — To był Makbet.*

*— Do diabła! — Była równie pomylona jak ja. Chwyciłem ją za rękę, a ona chwyciła moją, nie pamiętam którą. — Chodź. Tu jesteśmy zbyt widoczni.*

*Minutę później byliśmy na pokładzie „A", kucając przy grodzi. — Finezja nic nam nie da — powiedziałem. — Idę wprost do centralnego korytarza, wprost do kabiny Cerdana. Włożę rękę do kieszeni, udając, że mam broń. Zostań przy wejściu, daj mi znać, gdyby ktoś nadchodził.*

*— Nie ma go w kabinie — powiedziała. Staliśmy u prawego, przedniego wejścia do pomieszczeń sażerskich, naprzeciw sypialni Cerdana. — Nie ma go u siebie. Światło zgaszone.*

*— Zaciągnął zasłony — odrzekłem zniecierpliwiony. — Statek jest całkowicie zaciemniony. Założę się, że Carreras nawet nie zapalił świateł pozycyjnych. — Oparliśmy się o gródź, gdy następny błysk wystrzelił z ciemnych chmur. Zdawało się, że niemal zatańczył na czubku masztu „Campari". — To nie potrwa długo.*

*— Poczekaj! — Chwyciła mnie obiema rękami. — Zasłony nie są zaciągnięte. Błysk... widziałam wnętrze kabiny.*

*— Widziałaś... — z jakiegoś powodu zniżyłem głos do szeptu.*

*— Jest ktoś w środku?*

*— Nie widziałam całego wnętrza. To była sekunda.*

*Wyprostowałem się, przycisnąłem twarz do okna i wpatrzyłem się. Ciemność w kabinie była absolutna aż do chwili, gdy kolejny piorun oświetlił ponownie nadbudówki „Campari". Przez chwilę dojrzałem własną, zakrytą kapturem twarz i wytrzeszczone oczy, odbite w szybie, po czym krzyknąłem bezwiednie Zobaczyłem jeszcze coś.*

*— Co się dzieje? — zapytała Susan ochrypłym głosem. — Co się stało?*

*— To. — Wyciągnąłem latarkę Marstona, zakryłem ją dłonią i poświeciłem przez szybę.*

*Przy grodzi, niemal dokładnie przy oknie, stało łóżko. Leżał na nim Cerdan, ubrany i przytomny, hipnotycznie wpatrzony w światło latarki. Szeroko otwartymi, wytrzeszczonymi oczami. Jego białe włosy nie były tam, gdzie przedtem — zsunęły się do tyłu, ukazując jego własne włosy. Czarne włosy, kruczoczarne, przedzielone pośrodku uderzającym, stalowoszarym kosmykiem. Czarne włosy ze stalowoszarym kosmykiem? Gdzie ja widziałem kogoś z takimi włosami? Kiedy słyszałem o takich włosach? Nagle uświadomiłem sobie, że to było „kiedy" nie „gdzie" — znałem odpowiedź. Zgasiłem światło.*

*— Cerdan! — W głosie Susan brzmiał szok, niedowierzanie i całkowity brak zrozumienia. — Cerdan! Ze związanymi rękami i nogami, przywiązany do łóżka tak, że nie może się poruszyć nawet o centymetr. Cerdan! Ale... nie, nie! — Była gotowa się poddać. — Och, Johnny, co to wszystko znaczy?*

(cdn)

Zmiany w szczecińskich drużynach piłkarskich

# Pogoń contra Bałtyk

## w premierowym meczu sezonu 82/83

CHOĆ uwaga wszystkich sympatyków futbolu jest dziś skierowana na hiszpańskie stadiony, gdzie odbywają się mistrzostwa świata — w PZPN i naszych I-ligowych klubach trwają intensywne przygotowania do nowego sezonu rozgrywkowego. **Jego inauguracja nastąpi 4 sierpnia. W premierowym meczu szczecińska Pogoń zmierzy się u siebie z Bałtykiem Gdynia.** Aktualnie portowcy dzielą swój czas pomiędzy zajęcia treningowe, odbywające się w Szczecinie, a występy w Pucharze Intertoto, w którym — jak dotąd — wiedzie się Pogoni nie najlepiej.

W związku z remontem płyt na stadionie przy ul. Twardowskiego piłkarze Pogoni odbywają zajęcia na różnych szczecińskich obiektach m. in. na stadionach Czarnych i Budowlanych. Przewidywany jest też jeden trening w Policach, **gdzie w sobotę o godz. 16 Pogoń zmierzy się w ramach rozgrywek Intertoto z zespołem Sparty Praga.**

Zespół portowców zasilił ostatnio piłkarz Stali Stocznia, najlepszy strzelec II ligi — Mirosław Zambrzycki. Andrzej Krawczyk z Pogoni przeszedł natomiast do Stali Stocznia. Z naszymi I-ligowcami nie trenuje już Zenon Kasztelan, który kończy swoją sportową karierę. W zajęciach nie uczestniczy również Marek Anioła, noszący się z zamiarem zmiany barw klubowych. Wcześniej — o czym już donosiliśmy — do odbycia zasadniczej służby wojskowej powołany został Janusz Turowski, który w nowym sezonie będzie występował w barwach stołecznej Legii. Nowe twarze w drużynie to: utalentowany bramkarz Dygas, rezerwowy w reprezentacji Polski juniorów na ME w Finlandii oraz Miązek i Prokopowicz. Wszyscy trzej są wychowankami Pogoni.

Zajęcia z I-ligowcami prowadzą trzej szkoleniowcy: J. Kopa, E. Ksol i W. Frączczak.

Wiele wskazuje na to, że Zambrzycki, który przeszedł do Pogoni, nie będzie jedynym zawodnikiem Stali, zmieniającym barwy klubowe. Mówi się bowiem iż zamierzają to uczynić również: Benesz, Kolanowski i Szostak.

(jg)

## w mieście na sportowo

## Imprezy na stadionie SZS

JAK już informowaliśmy Szkolny Związek Sportowy, wspólnie z Międzyszkolnym Ośrodkiem Sportowym, wychodząc naprzeciw rzeszy dziewcząt i chłopców, którzy spędzają wakacje w mieście na okres całego lipca udostępnia im swój stadion przy ul. Kordeckiego w każdy poniedziałek, środę i piątek (zawsze od 10 do 12) na obiekcie tym jego kierownik Marian Imielski wraz z kolegami organizować będzie zawody la. Ale nie tylko lekkoatletyką żyć będzie stadion SZS. Także chętni pograna w siatkówkę, piłkę nożną koszykówkę, tenisa ziemnego będą mile widziani. W pozostałe dni tj. we wtorki, czwartki i soboty stadion będzie do dyspozycji kolonii, które spędzają wakacje w naszym mieście. Spośród młodzieży która będzie uczestniczyć w imprezach SZS wyselekcjonowana zostanie grupa najbardziej utalentowanych dziewcząt i chłopców. Dla których w dniach 2—15 sierpnia zorganizowany zostanie obóz w Stepnicy.

(k)

## Jagger ma pretensje

TELEWIZJA hiszpańska zrezygnowała z projekcji wywiadu którego udzielił jej szef grupy „Rolling Stones" — Mick Jagger. W wywiadzie Jagger krytykował Komitet Organizacyjny mistrzostw za to, że zaplanowany koncert „Rolling Stonesów" na stadionie Sarria w Barcelonie nie doszedł do skutku. Jagger powiedział w wywiadzie bez ogródek: **„Szef Komitetu Organizacyjnego — Pablo Porta ma w tym kraju więcej do powiedzenia niż sam król".**

Komputer sromotnie się pomylił...

# Dla kogo Puchar FIFA?

GDYBY komputery były nieomylne, polscy piłkarze mogliby już rezerwować bilety powrotne z Hiszpanii w połowie mistrzostw świata. We Włoszech, tamtejsi eksperci, korzystając z pomocy angielskich bukmacherów zadali przed MS komputerowi kilka pytań dotyczących wyników „Espana 82". Jakie były prognozy komputera?

Mistrzem zostanie Brazylia po zwycięstwie 2:1 w finale nad Hiszpanią. Brązowe medale zdobędą piłkarze RFN, wygrywając z Argentyną 1:0. Polacy mieli zająć w swej grupie dopiero trzecie miejsce, za Włochami i Peru. Na szczęście w futbolu nie ma mądrych i komputery są tu bezsilne. Tym bardziej, że programują je ludzie...

W SALONIE wystawowym Królewskiego Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw Świata w Madrycie tłumy kibiców oglądają co dzień złocistą statuetę, przedstawiającą postać z uniesionymi w geście triumfu rękoma, podtrzymującą glob ziemski. To kopia „FIFA WORLD CUP" czyli Pucharu Świata, najcenniejszego trofeum sportowego. **Oryginał** — dzieło włoskiego rzeźbiarza Silvio Gazzaniga, **wykonany jest z osiemnastokaratowego złota i spoczywa bezpiecznie w Banco de Espana.** Trofeum waży prawie sześć kilogramów mierzy ,36 centymetrów i jest o 6 cm wyższe od Pucharu Rimeta (zwanego też „Złotą Nike"), którą przed 12 laty zdobyli na własność trzykrotni mistrzowie świata Brazylijczycy.

DZIŚ wiemy już że mistrza należy szukać wśród czwórki: **Włochy, Polska, RFN i Francja...** Jutro, w czwartek mecze półfinałowe (o godz 17 i 21) natomiast w sobotę o godz. 20 spotkanie o 3 miejsce, zaś w niedzielę o tej samej porze początek Wielkiego Finału.

Od piątku do niedzieli w Gryficach

# Mistrzostwa Polski w sportach obronnych

**PRZEZ trzy dni — od piątku do niedzieli — rozgrywane będą w Gryficach finałowe zawody drużynowych mistrzostw Polski w letnich sportach obronnych. W imprezie spodziewany jest udział blisko 150 zawodniczek i zawodników, reprezentujących 7 województw, których ekipy pomyślnie przeszły przez eliminacje. Są to drużyny: Szczecina, Wrocławia, Krakowa, Kielc, Olsztyna, Bydgoszczy i Siedlec. Nadto poza konkursem wystąpi GST Rostock (najlepszy klub NRD w sportach obronnych) oraz II reprezentacja Szczecina.**

**Od szeregu lat nasze województwo, głównie za sprawą gryfickiej Baszty, dzierży krajowy prymat w sportach obronnych. Nasza reprezentacja 3 razy zdobywała mistrzostwo i 2 razy wicemistrzostwo Polski. Aktualnie zespół Szczecina jest w posiadaniu tytułu mistrzowskiego, który został wywalczony na ubiegłorocznych zawodach w Ostrowie Wielkopolskim.**

**Początek imprezy w piątek o godz. 9 (pl. Zwycięstwa, a następnie stadion OSiR).**

## Turniej szachowy

W DNIU dzisiejszym o godz. 17 w świetlicy Domu Kultury Huty „Szczecin" przy ul. Kościelnej 5, rozpocznie się tradycyjny turniej szachowy z okazji Święta Odrodzenia. Organizatorzy zapraszają do udziału wszystkich chętnych, przypominając jednocześnie o obowiązku posiadania własnego sprzętu.

(k)

## TEATRY

NIECZYNNE

## KINA

**COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Zemsta różowej pantery" g. 16, 18, 20 — ang. l. 12 (środa i czwartek); **KORAB** — „Anna i wampir" g. 17, 19 — pol., l. 18; **KOSMOS** (tel. 389-04) — „Zemsta po latach" g. 14, 16.30, 19 — kanad., l. 15; czwartek: g. 9, 11.30, 14; **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników" g. 16 — radz., l. 12; „Taksówkarz" g. 19 — USA, l. 18 (środa i czwartek); **POLONIA** (tel. 221-834) — czwartek: „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 14.30 — pol., cz. I; „Gorączka sobotniej nocy" g. 16.30, 18.30 — USA l. 15; **PIONIER** (tel. 475-02) — „Na dworze króla Tuszynka" g. 10, 12 — pol.; „Akcja Bororo" g. 11, 13 — CSRS; „Porwanie Savoi" g. 15, 18 — pol., l. 12; „Mistrz kierownicy ucieka" g. 20 — USA, l. 15 (środa i czwartek); w czwartek o g. 20 „Korek" — wł., l. 18; **PAŁAC MŁODZIEŻY** — „Wielka podróż Bolka i Lolka" g. 16 — pol.; **MARS** — „Błękitna pletwa" g. 11; „39 stopni" g. 17, 19 — ang. l. 12; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Zapach psiej sierści" g. 17.30, 19.30 — pol., l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Hair" g. 17.30, 19.30 — USA, l. 15; **1 MAJ** (Żydowce) — „Krab i Joanna" g. 18 — pol., l. 15; **BAJKA** (Police) — „Czarcie legowisko" g. 17 — radz., l. 12; „Gang Olsena wpada w szał" g. 18.45 — duński, l. 12; **GRYF** (Gryfino) — „Saturn 3" — ang., l. 15; **ROBOTNIK** (Przyrzyce) — „Czarne i białe w kolorze" l. 15; **WISŁA** (Goleniów) — „Parszywa dwunastka" — USA, 18; „Co będzie z nami" — NRD l. 15; **INA** (Stargard) — „Mężczyzna w perruce" — NRD; **DAR** (Stargard) — „Skrzydełko czy nóżka" — fr.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

## WYSTAWY

**MUZEUM: STAROMŁYŃSKA 27** — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska XX-lecia międzywojennego; Władztwo Książąt Pomorskich; Dziecko w sztuce — g. 9—15; **STAROMŁYŃSK. 1** — Polskie malarstwo współczesne; Dzieci Pomorza Zachodniego malują — g. 9—15; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Instrumenty i pomoce nawigacyjne (ze zbiorów własnych); Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Współczesne malarstwo marynistyczne — g. 9—15; **STARY TARTUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia; 100 lat ruchu robotniczego w Polsce — g. 9—15; **KLUB GARNIZONOWY** — Warszawiaka 5 — Wystawa fotograficzna Janusza H. Kowalewskiego — g. 10—18; **ZAMEK** — „Architektura człowiek, środowisko" — g. 10—18.

## DYŻURY

**SZPITALE**

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Piotra Skargi. POŁOŻNICTWO — Gołęcino; WEWN. — Rejonowy.

**PRZYCHODNIE**

DLA DZIECI — ul. św. Wojciecha 7 — g. 20—8; DLA DOROSŁYCH — Jedn. Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — Jedn. Narodowej 18 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 8—16.

**APTEKI**

KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO 17 (dod. odtrutki) — tel. 372-75; AL. WOJ. POLSKIEGO 17 — tel. 352-61; AL. WOJ. POLSKIEGO 134 — tel. 749-00; ZDROJE Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-573.

**INFORMACJE**

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-26 i 446-46 — g. 7—18;
KOLEJOWA — tel. 935;
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 g. 7—15;
RUCH STATKÓW — tel. 918;
STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—21

**POGOTOWIA**

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; POGOTOWIE MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; POGOTOWIE DROGOWE — tel. 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — tel. 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — tel. 991; POGOTOWIE GAZOWE — tel. 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — tel. 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — tel. 986.

## TELEWIZJA

**PROGRAM I**

16.55 Program dnia, 17 Dziennik 17.30 Losowanie Małego i Express Lotka. 17.45 Mini-portrety — Krystyna Giżowska. 18 Wojskowy program historyczny. 18.30 Przyroda polska — gągoł krzykliwy. 18.50 Dobranoc. 19 Rolnicze rozmowy. 19.10 „Liczą się fakty". 19.20 Ni pięciolinii. 19.30 Dziennik. 20.15 Film fr. „Zakazane zabawy". 21.40 Spotkanie z Bogną Sokorską. 22.20 Dziennik. 22.40 „Wedliny na torze przeszkód". 23 Melodie na dobranoc.

**PROGRAM II**

17.10 i 17.40 J. angielski. 18.10 Kino powtórzeń „Cyrki świata". 19 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik. 20.15 Wieczór filmowy. 21.25 Leksykon gatunków filmowych — filmy płaszczka i szpady. 22.20 Film na dobranoc — Don Juan.

**CZWARTEK**

**PROGRAM I**

9 Teleferie. 16.10 Kwadrans z Artelem. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 17 Piłkarskie mistrzostwa świata (mecz półfinałowy). 19.10 Dobranoc. 19.20 „Liczą się fakty". 19.30 Dziennik. 20.15 „Sonda". 20.45 Piłkarskie mistrzostwa świata. 23.15 Dziennik.

**PROGRAM II**

16 Jak wprowadzać reformę gospodarczą. 17 Kino powtórzeń „Onona, ono" 18.30 Patrol. 19 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik. 20.15 Kino powtórzeń „Oficer śledczy" (radz.). 21.45 Pegaz. 22.30 Kwadrans z Artelem.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

**PROGRAM BERLIŃSKI**

16.30 „Grenada". 17 Wiadomości. 17.15 Sport. 18.30 TV dziecięca. 19 Pr pop.-naukowy. 19.25 Prognoza pogody kronika. 20 Studio przebojów. 20.45 Reportaż ze wsi. 21.15 Film TV NRD „Nasz człowiek królem". 22.15 Kronika. 22.30 Spotkanie w kinie. 23.15 Wiadomości.

**CZWARTEK**

9.25 Kronika. 10 Studio przebojów. 10.45 Program dla wsi. 11.15 Film TV NRD „Nasz człowiek królem". 12.15 Spotkanie w kinie. 13 Wiadomości. 14 Film CSRS „Lato w domu". 16.30 Odpowiedzi. 17 Wiadomości, gimnastyka. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.45 Program dla wsi. 18.15 Film TV rum. „Piegi". 18.50 TV dziecięca. 19 „1000 pytań". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20.30 Piłkarskie mistrzostwa świata. 21.45 Kronika. 22.55 „Kapelusz profesora". 23.50 Wiadomości.

## RADIO

WIADOMOŚCI: 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23.

14.05 Propozycje do listy przebojów. 14.50 Wiersze Milivoja Slaviczko. 15.10 Studio Młodych. 16.05 Muzyka i Aktualności. 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.10 Dzień w Polsce. 17.15 Koncert dnia. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Muzyka w hiszpańskim kostiumie. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Kalejdoskop dnia. 20.30 Koncert życzeń. 21 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.25 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.10 Teatr Polskiego Radia. 22.50 Śpiewa zespół „Perfekt". 23.40 Jazzowa dobranocka.

**PROGRAM II**

WIADOMOŚCI: 15.30, 21.30, 23.50.

14 Album operowy. 14.30 „Wniebogłosy" — 5 fr. pow. 14.50 Indywidualności muzyki jazzowej. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16 Muzyczne intermezzo. 16.20 Publicystyka naukowa. 16.45 Takie będą Rzeczpospolite. 17 „Tylko dwie godziny". 19 Kompozytor tygodnia. 19.16 Świat baśni. 20 Najpiękniejsza jest muzyka polska. 20.45 J. hiszpański. 21 Recital wieczoru. 21.40 Wieczór literacko-muzyczny. — Reportaż literacki „Dwa do Pułtuska". 22.10 W kręgu wielkiej symfoniki. 22.50 Proza w odcinkach — „Pamiętniki chłopów". 23 Z historii rock and rolla. 23.40 Poezja na dobranoc — wiersze Emily Dickinson (3).

**PROGRAM III**

14 Lato w filharmonii. 15.05 Big-beat czyli rock po polsku. 16 Zapraszamy do Trójki. 19 Codzienne powieść. 19.30 Mała letnia suita. 19.50 Izydor Zarzyckiewicz. 20 Katalog nagrań. 20.40 Jerzego Adamskiego rozważania o krytyce inteligencji. 21 Folk — muzyka włóczęgów i poetów. 21.30 „Dziennik uwodziciela". 21.45 Godzina jazzu. 22.45 „...godziny w 10 minut" i wiadomości sportowe. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów — wiersze Rene Chawa.

**PROGRAM IV**

WIADOMOŚCI: 15, 17, 18, 22.45.

14.30 Chór Rozgłośni Wrocławskiej (s). 15.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana. 17.05 5 minut dla fonoamatorów (s — lok.). 17.10 Dziennik (lok.). 17.20 Nasz stół powszedni. 17.40 Muzyczne aktualności. 18.00 Płyta dnia (s). 18.30 Na wyraju. 19.05 Płyta dnia (s). 19.30 Wieczór w filharmonii (s). 21.15 Klub Stereo. 22.35 Nocne divertimento (s). 23.45 Głosy, instrumenty, nastroje (s).

**Pewex**

**Przedsiębiorstwo Eksportu Wewnętrznego „PEWEX" O/Gdańsk, ul. Grunwaldzka 92/98**

**uprzejmie informuje**

**Klientów w Szczecinie,**

**że sprzedaż artykułów spożywczych została przeniesiona ze sklepu przy pl. Lotników 7, do sklepu przy al. Jedności Narodowej 47, który prowadzi sprzedaż:**

**art. spożywczych importowanych**
**alkoholi krajowych**

Przy okazji informujemy, że działa już również nowo uruchomiony sklep „PEWEX" przy ul. gen. Świerczewskiego 1, który prowadzi sprzedaż:

art. dziewiarskich
galanterii
włóczki

Posiadaczy walut wymienialnych i bonów towarowych Banku PKO SA zapraszamy do naszych sklepów i życzymy udanych zakupów.

2354-G

**KOMBINAT GOSPODARKI PARKIEM OBRABIARKOWYM**

**„PONAR-REMO"**

**63-600 Kępno-Mianowice**
**tel. 28-76, telex 046517**

**przyjmuje dodatkowo do remontu kapitalnego w 1982 roku następujące typy obrabiarek:**

- **tokarki uniwersalne TUC-40/50, TUD-40/50**
- **frezarki uniwersalne FWD-25, FWD-32, FWB-25, FWC-25**
- **frezarki pionowe FYD-25, FYC-25, FYD-32**
- **frezarki poziome FXC-25**

2141-K

### NAUKA

**KURSY** pisania na maszynie organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek Oddział w Szczecinie. Informacji udziela sekretariat kursów ul. Obrońców Stalingradu 17 tel. 343-12. 1528-K

### RÓŻNE

**TELEPOGOTOWIE** — Zbigniew Knop 351-06. 14423-G

**TELEPOGOTOWIE** — Brunon Jakimowicz — 321-51. 13545-G

**TELEPOGOTOWIE** — Sławomir Martyniuk — 88-474. 12412-G

**TV COLOR** — Zakład ul. Narutowicza 5 423-74. 11906-G

**ANTENY** — Henryk Chrostowski, tel. 233-022. 13015-G

**CYKLINOWANIE** i układanie parkietów Bogusław Krysiński. Tel. 500-167 14221-G

**BEZPYŁOWE** cyklinowanie — Roman Pawlak 230-082. 11931-G

**INSTALACJE** elektryczne — Zygmunt Witkowski 82-17-57. 13614-G

**INSTALACJE** alarmowe w samochodach, mieszkaniach, garażach, sklepach itp. wykonuje Stanisław Sierociński. Tel. 357-67, po 18. 14550-G

**ZAMIENIĘ** pralkę automatyczną na zamrażarkę. Tel. 523-203. 14286-G

**PENTACON** Six TL zamienię na MZ. Tel. 820-472. 13556-G

**GARAŻ** wynajmę — Pogodno. Tel. 735-03. 13679-G

**DYWAN** Kowary 4×5 zamienię na telewizor kolorowy Łokietka 7/7a. 13578-G

**ZAKŁAD** Instalacyjny wykonuje instalacje wod.-kan. c.o. i gazowe. Piotr Wereszczuk tel. 362-17. 13685-G

**29 CZERWCA** zaginął piesek szary podobny do pudla. Wiadomość tel 742-77. 14754-G

**20 CZERWCA** zaginął czarny nie ostrzyżony półroczny piesek. Był w trakcie leczenia. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą. Bogusława 20/6 Szczecin tel. 344-21. 14352-G

**1 LIPCA** na osiedlu Książąt Pomorskich zaginął 12-letni rudy pekińczyk. Pies jest w trakcie leczenia i nie szczepiony. Tel. 524-962. 14562-G

**WYSOKA** nagroda za pomoc w odnalezieniu skradzionego w dniu 6 czerwca 1982 r. samochodu marki „Trabant" 601, koloru jasnego, nr rej SZM 82-94 lub SZE 58-18, Szczecin. Czackiego 4/11. 14466-G

### MATRYMONIALNE

**WOLNY** lat 44, domator materialnie niezależny, wzrost i wykształcenie średnie pozna uczciwą panią w celu matrymonialnym. Oferty 13660 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

**INTERESUJĄCE** oferty matrymonialne posiada „Venus" Koszalin, Czarnieckiego 7. 4-P

### NIERUCHOMOŚCI

**ROZPOCZĘTĄ** budowę (piwnice) — Gumieńce, sprzedam. Oferty 13709 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

**DOMEK** jednorodzinny pilnie sprzedam. Wiadomość: Stargard Szczeciński. Dąbrowskiego 26. 57-P

### KUPNO

**1000 SZT.** dachówki zakładkowej dobrej jakości — kupię. Tel. 726-37. 13698-G

**SZYBĘ** przednią do Moskwicza 400 kupię Oferty 13863 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

### SPRZEDAŻ

**KAROSERIĘ** Syreny 105 sprzedam. Tel. 23-16-97, po 17. 13714-G

**FIATA** 600 (1976), stan dobry sprzedam. Oferty 13704 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

**POLTAX** 1 sprzedam. Tel. 82-48-79. 13707-G

**FOTELIK** samochodowy dziecięcy, kojec, wózek składany sprzedam. Tel. 753-06. 13697-G

**ROWER** „Start" sprzedam. Tel. 82-04-72. 13697-G

**ŻUKA** skrzyniowego po kapitalnym remoncie sprzedam. Stargard Szczeciński, ul. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej nr 24, tel. 77-65-53. 59-P

**ZEGAR** ścienny, starodawny, w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: tel. Stargard Szczeciński 134-88, godz. 9—18. 60-P

**PIANINO** sprzedam. Tel. 613-592. 13695-G

**TELEWIZOR** Orion rowerek dziecięcy na akumulator, kurtkę skórzaną sprzedam. Tel. 44-239. 13664-G

**ZNACZKI PRL** sprzedam. Wiadomość: ul. Mickiewicza 4/5, po 18. 13675-G

**NOWE** organy „Vermona" ET 6-2-S sprzedam. Tel. 52-45-62. 13672-G

**RADMORA** na gwarancji sprzedam. Tel. 22-38-87. 13671-G

**WÓZEK** inwalidzki DUD trzykołowy, produkcji NRD sprzedam. Wiadomość: tel. 610-167. 13684-G

**CHŁODZIARKĘ** 380 V sprzedam. Tel. 613-772. 13692-G

**ATRAKCYJNĄ** suknię ślubną sprzedam. Szczecin-Zdroje, ul. Sanatoryjna 40/3a (16—20). 13694-G

**2500 KG** dwuteowników Ø 100 sprzedam. Tel. 614-020, po 20. 13706-G

### LOKALE

**M-3** do zasiedlenia na osiedlu Książąt Pomorskich zamienię na równorzędne najchętniej na osiedlu Kaliny lub Przyjaźni. Tel. 78-102. 13705-G

**WYNAJMĘ** pokój 1-osobowy. Wrocławska 32. 13702-G

**SZCZECIN** — 2-pokojowe zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty 13681 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

**MIESZKANIE** własnościowe M-4 w Piotrkowie Trybunalskim zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty 13670 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

**MIESZKANIE** 2-pokojowe w starym budownictwie w Świnoujściu zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, ul. Bogusława 33/4. 13667-G

**WŁASNOŚCIOWE** 2-pokojowe mieszkanie z balkonem, 37 m kw., wygodny, śródmieście sprzedam. Oferty 13663 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

**ŚWINOUJŚCIE** 2 pokoje, telefon nowe budownictwo zamienię na większe lub równorzędne w Szczecinie. Tel. 423-23. 13654-G

### ZGUBY

**ZGUBIONO** wkładkę na nazwisko Jan Kniazik S-069628. 13978-G

**W NYSIE** na trasie Nowogard — Szczecin 24 czerwca godz. 18 zostawiłem paczkę. Uczciwego kierowcę proszę o informację tel. 824-163. 13957-G

**ZGUBIONO** pamiątkowy damski zegarek 1 lipca w al. Niepodległości. Zwrot za nagrodą. tel. 23-20-30. 14459-G

**2 LIPCA** zgubiono kurtkę skórzaną, koloru bordo. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą. Jedności Narodowej 47/2. 14586-G

**STEFANIA KARPIŃSKA** zgubiła wkładki S-671114 S-671115. 14475-G

**CZESŁAW SZOKALSKI** zgubił wkładki WZ S-798975. 14452-G

**SKRADZIONO** wkładki do dowodu nr 287709, 287710 i kartki wojewódzkie na nazwisko Iwona i Krystyna Banaszczyk. 14510-G

**JANUSZ WYSOCKI** zgubił wkładkę zaopatrzeniową nr 10663. 14558-G

**KAZIMIERZOWI KRAMARCZYKOWI** zginęła wkładka nr WZ S-572015. 14557-G

**SKRADZIONO** wkładki do dowodu osobistego S-687133, S-687134, S-687233, kartki zaopatrzeniowe na lipiec, kartki wojewódzkie na nazwisko Wiesława, Zbigniew, Monika Kędziersky. 14619-G

**SKRADZIONO** wkładki nr 170249, 170250 170251 oraz karty wojewódzkie na nazwisko Irena Bućkowska. 14620-G

**EDWARD PRĘTKI** zgubił wkładkę nr 937955. 14618-G

**ZGUBIONO** wkładkę do dowodu nr 44-6305 na nazwisko Halina Janowska. 14592-G

**ZBIGNIEW LIS** i Elżbieta Lis-Kućma zgubili wkładki nr S-59070 i S-5990689. 14586-G

**HELENA NOWAKOWSKA** zgubiła wkładkę zaopatrzeniową nr 560902. 14583-G

**ZGUBIONO** wkładkę zaopatrzeniową nr 124151 na nazwisko Kazimierz Kuczko. 14578-G

**ZGUBIONO** karty wojewódzkie na nazwisko Wanda, Artur Zieliński, Zofia Cycan. 13977-G

**ZAGINĘŁY** wkładki do dowodu seria S nr 749227, S-471792, S-471793, na nazwisko Roman, Jolanta, Damian Łubczonkowie. 13976-G

**ZGINĘŁA** wkładka nr S-343818 na nazwisko Zdzisław Kacprzyk. 13974-G

**SKRADZIONO** wkładkę zaopatrzeniową nr S-661307 na nazwisko Małgorzata Nasiadek. 13926-G

**JACKOWI WOŹNIAKOWI** skradziono wkładki do dowodu S-735826 S-735827. 13630-G

**ZGUBIONO** wkładkę do dowodu osobistego nr 445193 na nazwisko Mieczysław Matowski. 13934-G

**JAN SEKUŁA** zgubił wkładkę zaopatrzeniową nr S-0216365. 13939-G

**KRYSTYNIE CAŁUS** skradziono wkładki nr nr S-851428 i S-851429. 13942-G

**JOLANCIE GROSZAK** skradziono 2 wkładki do dowodu nr S-760208 i 760209. 13943-G

**JACEK TRYBURSKI** zgubił wkładkę nr S-509096 13944-G

**BOŻENA ŁUDKIEWICZ** zgubiła wkładkę seria S-720536. 14444-G

**WŁADYSŁAWOWI WOJDYŁŁE** skradziono wkładkę nr S-780111 i kartkę wojewódzką. 14443-G

**SKRADZIONO** wkładkę do dowodu seria S-143536 — Tomaszowi Barańskiemu. 14424-G

**ANTONI POLASZCZYK** zgubił wkładkę na kartki żywnościowe S-060971. 14409-G

**ROMAN PRZYWARA** zgubił wkładkę do dowodu WZ seria S nr 558362 14415-G

**Kol. Iwonie Żyngiel**
**serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci**

**Ojca**

**składają**

**koleżanki i koledzy z Zakładu Usługowego 6110 przy WPHW.**

**Przyjaciołom, znajomym, sąsiadom oraz wszystkim, którzy okazali nam życzliwość i pomoc oraz wzięli udział w ostatniej drodze naszego ukochanego Męża i Ojca**

**śp.**

**Edwarda Lubaszewskiego**

**serdeczne podziękowanie składa ŻONA z DZIEĆMI.**

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ w Szczecinie**

**zatrudni**

bez skierowania z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego:

- **dozorców**
- **zmywaczy pojazdów**
- **ślusarzy**
- **spawaczy**

**Ponadto zatrudni również w celu przyuczenia do zawodu**

- **spawacza-montera torów**

**mężczyzn nie posiadających wyuczonego zawodu.**

**Kursanci otrzymują w czasie trwania kursu wynagrodzenie przewidziane Układem Zbiorowym Pracy. Pracownikom oraz kursantom przysługują bilety wolnej jazdy na przejazd środkami komunikacji miejskiej dla siebie, współmałżonka i dzieci, ekwiwalent za deputat węglowy po roku pracy.**

Przedsiębiorstwo posiada stołówki, bufety, żłobek, przychodnię lekarską, ośrodki wczasowe i wypoczynku sobotnio-niedzielnego w Świnoujściu, Krzynkach i Marianowie.

**Informacji dotyczącej zatrudnienia udziela Dział Osobowy, ul. Klonowica 5, pokój 35, tel. 744-11, wew. 139. Dojazd autobusem nr 75, tramwajem 5 lub 7.**

2280-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch" WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe REDAKCJA ul Hołdu Pruskiego 8 70-550 Szczecin skr poczt 70-925 Redaguje kolegium TELEFONY centrala 430-21 sekretariat red naczelnego 457-41 sekretarz redakcji 467-21 dz miejsk 462-35 dz ekonom -morski 427-77 dz sportowy 379-50 dz łączności z Czytelnikami 459-21 OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin ul Hołdu Pruskiego 8 tel 394-34 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności Jednostki gospodarki uspołecznionej instytucje i organizacje społeczno-polityczne składają zamówienia w miejscowych oddziałach RSW „Prasa—Książka—Ruch" w miejscowościach zaś w których nie ma oddziałów — w urzędach pocztowych lub u doręczycieli Czytelnicy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli na rok następny do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe w terminach od 25 listopada na styczeń I kwartał I półrocze roku następnego i cały okres roku bieżącego Cena prenumeraty miesięczna do 20 czerwca br 87 zł od 1 lipca br 109 zł za II kwartał 261 zł za następne kwartały 327 zł za II półrocze 657 zł Nr indeksu 35934 Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne P-9

## Jak się to państwu podoba?

NIEDAWNO na odcinku al. Jedn. Narodowej, od pl. Grunwaldzkiego do Urzędu Miejskiego, ustawiono 12 nowoczesnych rzeźb. Są to dzieła artystów rzeźbiarzy ze Szczecina oraz ich kolegów z Łodzi, Krakowa i Warszawy. Niefiguratywne twory wykonane z blachy, marmuru i kamienia mają przede wszystkim działać na wyobraźnię odbiorcy i przybliżyć nam nowoczesną sztukę. W PP Pracownie Sztuk Plastycznych do wiedzieliśmy się, iż rzeźby te będą trwałym elementem dekoracyjnym miasta i wykonano je na zlecenie Towarzystwa Przyjaciół Szczecina.

(wys)

Foto: Z. Jodkowski

## Notatnik szczeciński

● KLUB Osiedlowy SSM przy ul. Jodłowej 7/1a organizuje dla dzieci „Wakacje w osiedlu". Zajęcia rozpoczynają się codziennie od godz. 9 i trwają do godz. 15. W programie: dziś wspólne „Telefenie", gry i zabawy zręcznościowe, jutro — konkurs malarski „Na spacerze", w piątek — szachy i warcaby, w sobotę — projekcja bajek. Do 10 bm. klub przyjmuje zapisy na kurs na kartę rowerową oraz na wspólne wyjście do „Pieciugi" na bajkę pt. „Bulanek" (16 bm.).

## Na działkach nie tylko „zielone witaminy"

# Żywy inwentarz w ogródkach

**OGRÓDKI DZIAŁKOWE to dziś temat rozmów w wielu domach, to niemal przedmiot pożądania tych, którzy nie mają skrawka własnej ziemi. Zainteresowanie grządkami i tym co na nich wyrośnie lub co uda się wyhodować w altance, klatce, kurniku wzrosło ostatnio niepomiernie. Bo też sytuacja rynkowa każe starać się o każdy pozakartkowy gram mięsa, sytuacja finansowa zaś dokładnie obejrzeć każdą złotówkę przed wydaniem — a jeśli się uda, to ją zaoszczędzić. Ogródek takie szanse daje.**

OBECNIE mamy w Szczecinie około 19 tys. działek. Liczba działkowiczów jest znacznie większa — bo też grządki uprawiają całe rodziny, czasem i dla znajomych znajdzie się jakiś skromny zagonek. Ale nie o „zielonych witaminach" z tych ogródków będzie obecnie mowa, lecz przede wszystkim o białku — białku zwierzęcym.

Chociaż przepisy dotyczące działek nigdy nie zabraniały hodowania pszczół, kur czy królików — zainteresowanie inwentarzem żywym było niewielkie. Dopiero w ubiegłym roku znacznie wzrosło, a w tym — wybuchło z ogromną siłą. Większość działkowiczów stara się teraz hodować czy to drób, czy króliki, niektórzy nawet świnie — choć to robią raczej po kryjomu, gdyż Zarząd POD patrzy na takie praktyki niechętnym okiem. Chodzi bowiem o to, że trzoda chlewna nie należy do stworzonek czystych i póki nie zamieni się w szynkę czy schabowy — nie pachnie zbyt ładnie. Ponadto na podawanej świniom karmie doskonale tuczą się także szczury i stają się plagą dla działkowiczów.

TAK więc hodowla na szczecińskich działkach kwitnie. Szacunkowo można oceniać — zdaniem prezesa Wojewódzkiego Zarządu Polskiego Związku Działkowców Zdzisława Hermanna — iż w ogródkach tuczy się **setki tysięcy zwierząt** (nie licząc milionów pszczół)! Szczecinianie hodują na swych działkach ok. 100 tys. kur, nieco więcej niż 100 tys. królików (teraz znów przybyło tych zwierząteк, gdyż jest okres „kocenia się"), około 1000 rodzin pszczelich oraz 1000—1500 świń. Poza tym zdarzają się w ogródkach także gołębie oraz hodowle nutrii. Są to jednak sprawy marginalne.

Świnie trzymane są na działkach „nieoficjalnie" i hodujący je nie oczekują ze strony zarządu pomocy w zdobyciu paszy dla tuczników. W przypadku jednak pszczół i kur — na taką pomoc liczą. Zresztą pszczelarze-działkowcy już w roku ubiegłym za pośrednictwem zarządu zaopatrzyli swe skrzydlate podopieczne w cukier na zimę. W tym roku otrzymają go również i to więcej niż w ubiegłym — 7,5 kg na rój zamiast jak poprzednio 5 kg.

Mniej zadowoleni są hodowcy kur, którzy chcieliby pomocy zarządu nie tylko przy nabyciu niosek (taką otrzymali, pośredniczono tu przy zakupie kilkudziesięciu kur), ale także przy kupnie paszy dla drobiu. To jednak nie jest możliwe. Działkowcy muszą radzić sobie sami — dzielić się ze skrzydlatym inwentarzem swymi „kartkami zbożowymi", zbierać o mu suchy chleb, prosić o odkladanie skórek i przylepek znajomych czy sąsiadów.

NALEŻY zresztą sądzić, iż duże zainteresowanie hodowlą królików wypływa między innymi z faktu, iż wykarmić je jest znacznie łatwiej. Przez wiosnę i lato można bazować na zbieranych mleczach, pokrzywach, koniczynie itp.

W Szczecinie hodowla zwierząt na działkach rozwija się dynamicznie. Ma to swoje plusy (dodatkowe mięso, jaja), ale także minusy (zanieczyszczenia, niemiły zapach). Mamy jednak nadzieję, iż dbałość działkowiczów o ogródki znacznie zmniejszy efekty negatywne, pozostawiając same niewątpliwe korzyści.

(su)

## Propozycje dla rzemiosła

RZEMIOSŁO obejmuje prawie wszystkie branże produkcyjne, handlowe i usługowe. Oczywiście w pewnej mini-skali, gdyż zakłady i warsztaty rzemieślnicze są niewielkie. W sumie jednak składa się to na całkiem pokaźną wielkość. Ostatnio Izba Rzemieślnicza w Szczecinie otrzymała nowe propozycje. Do przejęcia przez rzemieślników jest na terenie województwa 14 małych cegielni oraz 3 młyny. Na razie szuka się kandydatów do podjęcia wyrobu cegieł (6 już się zgłosiło) oraz mielenia ziarna na mąkę.

(su)

## Remont fontanny przy grobach żołnierskich

NA Cmentarzu Centralnym rozpoczęto przygotowania do remontu basenu i fontanny przy grobach żołnierskich.

Wodę z basenu wypompowują w czynie społecznym strażacy. Dno tego zbiornika będzie dokładnie wyrównane i wylane trwałym szczelnym tworzywem - tzw. epidiamem. Obecnie bowiem liczne dziury i pęknięcia powodowały ubytek wody i uniemożliwiały uruchomienie fontanny. Wymienione zostaną ponadto rury doprowadzające wodę do basenu. W sumie będzie to remont zakrojony na dłuższy czas.

Remontu podjęła się — po licznych przetargach — spółdzielnia „Budowa" i ma być on zakończony ostatecznie w przyszłym roku.

(wys)

W żłobku „Słoneczko"

## „Dyplomy" na koniec roku

W ŻŁOBKU „Słoneczko" przy ul. Unii Lubelskiej odbyło się w ostatnich dniach uroczyste zakończenie roku żłobkowego. Dzieci odchodzące do przedszkoli zostały pięknie pożegnane przez swoich młodszych kolegów i otrzymały pamiątkowe „dyplomy" ze zdjęciem.

Rokrocznie w placówce tej przebywa pod opieką wykwalifikowanego personelu 60 dzieci. W tym roku 20 z nich odeszło do przedszkoli. W innych żłobkach i przedszkolach terminy rozpoczynania wakacji są różne.

(wys)

## W poszukiwaniu akcesoriów

# Nie jeździć?

JESZCZE w ubiegłym roku stacje benzynowe CPN stanowiły ostatnią deskę ratunku dla zmotoryzowanych, którzy nigdzie nie mogli kupić drobnych akcesoriów w rodzaju żarówki, samochodowej świecy czy paska klinowego. Aktualnie jest to już historia.

W trakcie krótkiego reporterskiego zwiadu mogliśmy się przekonać, iż na półkach ministoisk w benzyniarniach znaleźć można jedynie te artykuły, które prawie wcale nie cieszą się popytem wśród klientów. Kto np. (i ile razy w roku) kupuje przekaźnik kierunkowskazów czy też śrubokręt? Nieczęsto też przychodzi posiadaczom Fiata 125p wymieniać blaszaną obudowę filtru powietrza...

— TO prawda, że z akcesoriami jest ostatnio nie najlepiej — mówi kierowniczka Działu Stacji Benzynowych w dyrekcji szczecińskiej CPN — K. Kolanda. Systematycznie składamy do „Polmozbytu" zamówienia, co tydzień odwiedza tę firmę któryś z naszych pracowników, ilości towaru nam przekazywanego nie zaspokajają jednak potrzeb. Przykładowo: z kwartalnego zamówienia 15 tys. świec do Fiata 125 otrzymujemy... 3 tysiące.

Do przysłowiowej szewskiej pasji doprowadzają często posiadaczy Wartburgów. Syren i Trabantów (nie wspominając o motocyklistach) zasady sprzedaży tzw. mieszanki. Jak wiadomo, do benzyny, którą „poimy" silnik dwusuwowy należy wlać trochę oleju. Spróbujmy jednak kupić sobie ten artykuł w rodzaju „Miksolu" czy też „Luxu Dw". Odpowiedź ajenta CPN jest zawsze identyczna: olej sprzedajemy wyłącznie do paliwa, nie na wynos. Dziwnym jednak trafem, gdy przychodzi nasz dzień tankowania, tenże sam pracownik żąda od nas wspomnianego dodatku do benzyny bo go na stacji... zabrakło.

WBREW niedawnym pomyślnym zapowiedziom resortu chemicznego, z produktami ropy naftowej nadal jest kiepsko. Szczeciński CPN na zamówienie kwartalne np. 60 ton Selektolu 20/40 otrzymuje korespondencyjne potwierdzenie dostawy 30 ton, a przesyłka zawiera... 10 ton tego artykułu. W najbliższych miesiącach nie otrzymamy też w ogóle amortyzatorowego płynu WZ oraz olejów silnikowych typu „Hipol". Kiepsko jest również ze smarami ŁT, a przecież są w wozie miejsca, do których nie dotrze się za pomocą smarownicy (bo głównie takim sprzętem pracuje się na stacjach obsługi samochodów)...

Zmotoryzowanym jawi się więc wizja nakreślona w ciemnych barwach. Pozostaje im czasochłonne „polowanie" na akcesoria, które niekiedy bywają w sklepach „Polmozbytu", bądź też kompleksowa obsługa samochodu w warsztatach (niezbyt chętnie zajmujących się drobiazgami w rodzaju wymiany paska klinowego). Istnieje jeszcze jedno rozwiązanie, którego jednak nie lansujemy w sezonie urlopowym: odstawić wóz na kołki. Cały czas mamy jednak resztki nadziei, iż do tego nie dojdzie.

(mor)

## Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 21 z okna dziesiątego piętra wieżowca przy ul. 9 Maja wypadł, czy też wyskoczył (okoliczności bada MO) 24-letni Krzysztof M., mieszkaniec ul. Pocztowej. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

* * *

OKOŁO północy w zajezdni WPKM przy ul. Wiszeslawa spadła podczas pracy z drabiny do tzw. kanału tramwajowego Stefania S. Kobieta doznała urazu głowy i innych obrażeń. Przebywa na kuracji w klinice PAM na Pomorzanach.

* * *

W ZAKŁADACH Mleczarskich przy ul. Południowej uległa poważnemu wypadkowi w czasie pracy Róża L., której obsługiwana przez kobietę maszyna obcięła kilka palców prawej dłoni. Ranną odwieziono do szpitala.

* * *

W PRZEPŁYWAJĄCEJ przez Gryfino Odrze utonął wczoraj mieszkaniec tego miasta, 22-letni Jan S. Zwłok nie odnaleziono. Jak wynika z informacji MO, Jan S. przebywał aktualnie na oddziale chirurgicznym miejscowego szpitala, skąd uciekł i rzucił się do rzeki.

(ap)

# Krawcy lgną do spółdzielni

**MAMY sezon ogórkowy. Widać to po różnych punktach usługowych, gdzie na gminnie pojawiają się wywieszki informujące, iż zalogi bawią właśnie na urlopach. Takie kartki widnieją również na drzwiach wielu zakładów krawieckich. Nie oznacza to wszak że, iż zainteresowanie tego typu usługami jest słabe, a mistrzowie igły siedzą i się nudzą.**

SPÓŁDZIELNIA Krawiecka „Elegancja" ma w mieście 18 swych zakładów. Klienci chętnie lokują tam zlecenia. Niekoniecznie też trzeba przychodzić ze swoją tkaniną, bo istnieje możliwość wybrania sobie materiału na ubranie, kostium lub spódnicę w zakładzie. Oczywiście wybór nie jest oszałamiający ani pod względem rodzajów tkanin ani ich kolorystyki. Czasy bowiem kiedy z tą kwestią nie było problemów minęły raczej na długo.

Nasz rekonesans po usługowych, spółdzielczych punktach krawieckich wykazał niezbicie, iż szaleństwo szycia ogarnęło wyłącznie panie — mężczyźni zaś pozostali umiarkowanie spokojni jeśli chodzi o stroje dla siebie. Terminy szycia męskich garniturów, wdzianek, marynarek, płaszczy itp. oscylują w granicach 1—1,5 miesiąca i w zakładach tzw. krawiectwa cięższego i wyspecjalizowanych w szyciu odzieży dla panów — wielkiego tłoku nie ma. Natomiast szczecinianki przychodzą z całymi siatkami materiałów pragnąc uszyć sobie 3—4 sukienki od razu i jeszcze spódnice oraz bluzki. Dorota Lasko — kierowniczka damskiego salonu krawieckiego przy al. Piastów twierdzi, iż terminy szycia wydłużyły się u niej bardzo i obecnie sięgają trzech miesięcy tzn. zlecenia z bm. odbierać można dopiero w październiku. Załoga w końcu bm. wybiera się ponadto na urlopy, a tu tłok wielki. Panie myślą bowiem perspektywicznie i chcą szyć nie tylko letnie ciuchy ale także kostiumy i płaszcze na jesień.

PREZES Spółdzielni „Eleganca" T. Jaguś nie ma zatem powodów do narzekań na brak zajęcia dla krawców zatrudnionych w swojej firmie. Dokucza jedynie — jak twierdzi — brak potrzebnej ilości i gatunków nici krawieckich, podszewek (kolory) oraz guzików i zamków błyskawicznych. Występuje ponadto zjawisko nie notowane od wielu lat — oto prywatni krawcy likwidują swoje warsztaty i przechodzą do spółdzielni! Taj bowiem łatwiej pracować, nie trzeba wykorzystywać osobistych koneksji i tracić nerwów aby zapewnić sobie niezbędne do wykonywania zawodu materiały, sprzęty i części zamienne.

Niezła jak na czasy kryzysowe oferta dysponuje też salon „Elegancji" u zbiegu ulic Bogusława i al. Wojska Polskiego. Sprzedaje się tam tzw. konfekcję półgotową, którą w ciągu kilku godzin można dopasować do figury kupującego. Są tu całkiem ładne letnie sukienki, kreacje wieczorowe, bluzki, bluzy ze sztruksu, kurtki zamszowe, spódnice, garnitury, spodnie i marynarki. Po remoncie i modernizacji punkt ten zyskał na funkcjonalności i ogólnym wyglądzie.

# Szaleństwo szycia ogarnęło panie

OBECNIE uszycie garnituru z powierzonego materiału kosztuje około 3 800 zł (bez dodatków i w zależności od kategorii zakładu), a sukienki 1200 zł. Są to zatem ceny wysokie (chociaż zwyżka cen w tym roku na usługi krawieckie oscylowała jedynie w granicach 30 proc). Podróżało jednak wszystko i tego typu usługi nie na leżą do tanich, a jednak szczecinianie chętnie korzystają z możliwości szycia na miarę. Kobiety zaś — jak zawsze — lubią wpadać w przesadę w sprawach własnego wyglądu i to nie bacząc na cenę...

(wys)